

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Redaktor przyjmuje  
rozdzielnie od godz. 10-12 w poł.  
Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redaktor naczelny i Wydawca: **Dr. Adam Brzeg**  
Redakcja i Administracja: **Mostowa 6, Te. 22-18**

Konto czekowe P. K. O. Nr. 167.311  
Tel. Redakcji i Administracji 22-18

Cena numeru  
w Bydgoszczy  
i na prowincji **gr 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II.

Bydgoszcz, środa 27 maja 1931

Nr. 119

## Przed ustąpieniem niemieckiego ministra spraw zagran. Curtiusa?

Zwarty front przeciwników już poszukuje następcy

Berlin, 25. 5. (Tel. wł.). Polityka zagraniczna niemieckiego ministra spraw zagranicznych Curtiusa spotyka się z ostrą krytyką nacjonalistycznych kół niemieckich. Mimo wysiłków ze strony p. Curtiusa, by pozorami sukcesami na terenie Ligi Narodów w Genewie utrzymać się na szali i pozostać w gabinecie kanclerza Brueninga, krążą coraz poważniejsze pogłoski, że stanowisko Curtiusa jest ostatecznie zachwiane, i prawdopodobnie po konferencji u premiera angielskiego Mac Donalda w Chequers, min. Curtius ustąpi miejsca swemu następcy.

„Welt am Abend“, kwalifikując sytuację min. Curtiusa jako mocno zachwianą, uważa, że główną kampanję przeciwko niemu prowadzą czynniki nacjonalistyczne z Treviranusem na czele. „8 Uhr Abendblatt“ donosi, że plan obalenia Curtiusa ma na celu nie tylko usunięcie Curtiusa jako kontynuatora polityki Stresemanna; ale zmianę ogólną kursu obecnego polityki niemieckiej.

W kołach politycznych wymieniają już następców p. Curtiusa. Mówi się z jednej strony o obecnym ambasadorze niemieckim w Paryżu v. Hoesche, który jest zbliżony do kół centrowych, sympatyzujących mocno z nacjonalistyczną prawicą.

Natomiast z kół prawicowych i kół wielkiego przemysłu wysuwa się kandydatura na

ministra spraw zagranicznych d-ra Wilhelma Cuno, obecnego gen. dyrektora linii Hamburg — Ameryka, a kanclerza Rzeszy w r. 1923.

W „Neue Züricher Zeitung“ pojawił się artykuł wstępny d-ra Kloetzli p. t. „Der Kampf um Curtius“, w którym omawiając możliwość ustąpienia Curtiusa, autor pisze dosłownie: „Jest to stary zwyczaj niemiecki, że podczas każdej konferencji Ligi Narodów w Genewie,

niemiecki delegat musi nie tylko walczyć o interesy własnego kraju, ale równocześnie o swoją własną głowę...“

Uporezywa walka Curtiusa o każdy punkt raportu śląskiego i w innych sprawach konfliktów polsko-niemieckich, okazuje się w tem świetle jako typowa obrona przez min. Curtiusa „swojej własnej głowy“, wobec zachwianej sytuacji osobistej w gabinecie. A. Z.

## Gdańsk, Niemcy i Polska

Paryż, 26. 5. (PAT.). Z okazji ostatniej debaty w Genewie nad sprawą W. M. Gdańska, dziennik „La Republique“ drukuje dłuższy artykuł pod tytułem: „Gdańsk, Niemcy i Polska“. Streszczając przebieg różnych zatargów pomiędzy Gdańskiem a Polską, wywołanych rozwieleniem się w Gdańsku niemieckich elementów nacjonalistycznych, którzy zmusili Polskę dla zapewnienia sobie spokojnego korzystania z drogi morskiej do wybudowania portu gdyńskiego, autor artykułu zaznacza, że wina leży po stronie Gdańska. Najlepszym tego dowodem służyć może zachowanie się w Genewie ministra Hendersona.

## Pan Minister Reform Rolnych Kozłowski na Kaszubach

Trzeci dzień pobytu na Pomorzu

Po przenocowaniu w gościnnym domu pp. Rudowskich w Klonówku, w trzecim dniu pobytu na Pomorzu, p. Minister udał się w dalszą drogę do Rokicina witany serdecznie przez wiceprezesa Związku Osadników p. Gorajskiego i p. Łukowicza oraz do Chwaszczyńska.

Następnie p. Minister w towarzystwie p. Wojewody i świty udał się do Pucu, gdzie obejrzał wzorową osadę z parcelacji prywatnej, poczem właściciel majątku Puc dr. Hulewicz podejmował p. Ministra i towarzyszących mu dygnitarzy, śniadaniem. Z Pucu goście odjechali przez Kartuzy do Leśna i Otomina. W Osadzie Przyjaźni miejscowa ludność zgotowała nadjeżdżającym gorące przyjęcie wystawiając bramę tryumfalną i wznosząc liczne okrzyki na cześć gości i Rządu. W Niesiepolu p. Minister zwiedził niemiecką osadę i polską. W Koleczkowie powitali nadjeżdżających osadnicy ze sztandarem. Z Koleczka udano się przez Redę do osady Pieleszyno, skąd o godz. 18.30 zajęchano do Starostwa Morskiego w Wejherowie.

Natychmiast po przyjeździe odbyła się w wielkiej sali posiedzeń Sejmiku w Starostwie

Morskiej konferencja z miejscowymi przedstawicielami rolnictwa i osadników oraz zaproszonych gości. W konferencji wzięto udział około 50 osób. Wśród obecnych zauważyliśmy prócz p. Ministra i p. Wojewody Lamota, pp. dyr. dep. M. R. R. Ciborowskiego, Naczelnika wydz. M. R. R. Homana, prezesa Izby Rolniczej Tempuskiego, prezesa P. T. R. Donimirskiego, pp. posłów Tebinkę, Serożyńskiego, Dąbrowskiego, pp. starostów Stachowskiego (Tczew), Weissa (Gniew), Kalksteina (Starogard) i Henszla (pow. Morski), dyrektora Banku Rolnego z Grudziądza, p. Zana, Prezesa O. U. Z. p. Strzeszewskiego, inspektora O. U. Z. p. Styke, oraz cały szereg osób z miejscowego obywatelstwa

Konferencja zagała krótkim przemówieniem p. Wojewoda, poczem świetnie opracowany referat p. t. „Renty na Pomorzu“ wygłosił p. Hołman Naczelnik Wydziału M. R. R.

Jako następny punkt porządku obrad znalazł się referat p. Głodka wiceprezesa Zarządu Powiatowego Pomorskiego T-wa Rolniczego pow. Starogardzki, p. t. „Potrzeby osadników z parcelacji z lat poprzednich“.

Referat o potrzebie osadników wchodzących na osady na Pomorzu wygłosił p. Kaleta prezes Zawodowego Związku Drobnych Rolników i Osadników na Pomorzu.

M. in. zabrał głos dyr. dep. M. R. R. p. Ciborowski odpowiadając na wywody mówców. Za równo Panowie jak i my przedstawiciele Rządu jesteśmy obywatelami państwa i w tej płaszczyźnie należy szukać porozumienia. Zagadnienie Pomorza doszło do świadomości ogółu niezbyt dawno. Pomorze — to dostęp do morza, to Gdynia, która wymaga pomostu łączącego ją z resztą Polski. Tym pomostem jest drobny rolnik.

Następnie zabrał głos p. Minister Reform Rolnych Kozłowski.

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA KOZŁOWSKIEGO.

Kiedy obejmowałem ministerstwo zdawałem sobie sprawę z wartości Pomorza i jego znaczenia dla państwa. Dochodziły mnie głosy, że na Pomorzu dzieją się rzeczy niedobre, że osadnictwo znajduje się w bardzo ciężkim położeniu. Jak długo głosy te dochodziły mnie z kół opozycyjnych, nie przejmowałem się tem. Lecz gdy podobne wiadomości słyzałem ze strony ludzi poważnych i godnych zaufania, postanowiłem sprawę zbadać osobiście. To, co widziałem, nie daje podstaw do takich obaw, jakie tu dziś słyzałem. Osady polskie niczem nie różnią się od niemieckich przedwojennych. Jeżeli miałem iść torami osadnictwa niemieckiego, to byłaby to praca znacznie łatwiejsza od tej, jaką prowadzimy obecnie. Jest jeden niezbędny warunek do prowadzenia osadnictwa pruskim systemem: mieć te pieniądze, jakimi rozporządzała Komisja Kolonizacyjna. Ale proszę mi dać te miljarde. Państwo nasze łoży olbrzymie kapitały na cele rolnictwa i osadnictwa. Pożyczki zagraniczne, które uzyskujemy na 9 proc. oddajemy wam rolnikom na 5 procent.

Omawiając sprawę szacunków p. Minister powiedział:

Muszę przepracować szacunki i tam, gdzie one przerastają możliwości gospodarcze, trzeba je obniżyć. Wydałem zarządzenie zrewidowania szacunków i wysokości rat i obniżenie oprocentowania z 5 na 3 proc. Ulgi te są bardzo znaczne i pozwalają wybrać osadnikowi z kłopotów, w jakich znalazł się.

Jestem niezmiernie rad, że przyjechałem tu i poznałem teren i ludzi. Sprawy Pomorza interesują mnie w najwyższym stopniu i zawsze pójdę na każde rzeczowe przedstawienie sprawy.

Po konferencji, która skończyła się o godz. 21.30 p. starosta morski Henszel podejmował gości obiadem, do którego przygrywała orkiestra Związku Strzeleckiego. Po kolacji p. Minister wraz z świtą udał się w dalszą drogę powrotną.

## Prądu antukatolickie nurtują Hiszpanję

Rada ministrów uchwaliła nie uznać religii katolickiej za religię państwową

Paryż, 25. 5. (tel. wł.). Z Hiszpanji dochodzą dalsze wiadomości potwierdzające, że prądy masonsko-wolnomyślicielskie górują zarówno w kołach zrewolucjonizowanej ludności hiszpańskiej, jakoteż w kołach rządowych.

Ostatnio rada miasta Barcelony uchwaliła zwrócić się do rządu z powziętą decyzją by pozwolono miastu usunąć Zakon OO. Jezuitów z Katalonji.

Wielkie wrażenie w kołach katolickich wywołała uchwała Rady Ministrów rządu Zamorry, w której rząd postanowił nieuznawać nadal religii katolickiej za religię państwową.

W związku z tą uchwałą, prasa zagraniczna donosi, że kardynał sekretarz stanu Pacelli, zawiadomił telegraficznie rząd hiszpański, że Watykan nie może udzielić agremntu nowemu ambasadorowi Hiszpanji Zalueta, ponieważ Zalueta jest wybitnym członkiem hiszpańskiej masonerii.

Z tych faktów wynika, że w kołach republikańskich Hiszpanji istnieją zdecydowane tendencje w kierunku rozdziału Kościoła od państwa, kierowane przez czynniki kierujące w rządzie, oparte na masonerii.

## Bunt więźniów

Chicago, 26. 5. (PAT.). Wybuchł tu drugi w tym roku bunt więźniów. Kilku więźniów zbiegło.

Po zaciętej walce strażakom udało się opanować sytuację. Gubernator tutejszy wysłał oddział gwardji narodowej z pomocą dla strażaków w opanowaniu buntu więziennego. Zbiegli więźniowie w liczbie 4 zostali ujęci. Przyjście gwardji narodowej położyło kres walce w której 7 więźniów zostało rannych.

## Na polach sławnej Ostrołęki

Ostrołęka, 26. 5. (PAT.). W sobotę odbyła się tu uroczystość przeniesienia prochów żołnierzy polskich, poległych w bitwie pod Ostrołęką w r. 1831. Szczątki żołnierzy, które spoczywały dotychczas na cmentarzu w kaplicy, zostały przeniesione do mauzoleum nad rzeką Narwią w miejscu, gdzie w 1831 r. miał miejsce największy bój, w którym brał udział pułk czwartaków. W dniu dzisiejszym jako w setną rocznicę bitwy pod Ostrołęką odbył się

uroczyste poświęcenie pomnika ku czci pamiętnej szarży artylerji konnej pod dowództwem pułk. Bema. Pomnik ten został wzniesiony w odległości 500 metrów od szosy Ostrołęka—Warszawa w miejscu szarży. W uroczystości dzisiejszej wzięli udział inspektor armji generał Skierski, dowódca O. K. I, generał Wróblewski, dyr. dep. artyl. pułk. Bolt, pułk. Dunin-Wolski, przedstawiciele miejscowych władz ze starosty M-lewiczem na czele.

## 32 robotników w nurtach Wisły

11 osób utonęło z powodu przeladowania galar

(o) Warszawa, 26. 5. (Tel. wł.). W ub. piątek późnym wieczorem zatonał w Wiśle w pobliżu gminy Ostrowka (w pow. Mieleckim) na prawym brzegu Wisły galar, na którym znajdowało się 32 robotników i robotnie, wracających od pracy z okolic Sandomierza.

Wszyscy robotnicy wpadli do wody. Ze znajdujących się na galarze osób wyratowano tylko 21 osób, 11 osób zaś utonęło. Dotychczas wydobyto zwłoki 9 osób. Przyczyną katastrofy było przeladowanie galary. Winę ponoszą przewoźnicy.

## Nieszczęsny rewolwer w bursie seminarjum nauczycielskiego

(o) Warszawa, 26. 5. (Tel. wł.). Wczoraj w bursie państwowego seminarjum nauczycielskiego im. Konarskiego w jednym z pokojów, w którym mieszka 3 przyjaćiół, rozegrał się tragiczny wypadek, który poślagnął śmierć jednego z nich. 24-letni Tiepun posiadał rewolwer, który wczoraj wy dobył z pod poduszki, aby go przełożyć do ubrania. Oglądając re-

wolwer, skierował lufę w kierunku kolegi. Gdy ten chciał mu wyrwać broń, padł strzał. Kula ugodziła leżącego na łóżku trzeciego kolegę, Domańskiego, przebijając mu czaszkę i zabijając na miejscu. Tiepun mimowolny zabójca kolegi, popadł w taką rozpacz, iż usiłował popełnić samobójstwo, w czem mu przeszkodziło jednak otoczenie.

# Po decyzji genewskiej

Decyzja w Radzie Ligi Narodów w sprawach polsko-gdańskich zapadła. Mamy oczywista na myśli sprawę bezpieczeństwa, napadów, procesów i stanowiska zajętego przez władze gdańskie, polskie i organy Ligi Narodów wobec tych wypadków. Sprawa bowiem, która bezpośrednio dotyczy ludności polsko-gdańskiej t.j. zażalenia przeciw traktowaniu mniejszości narodowej polskiej przez władze W. Miasta, została przekazana Trybunałowi Haskiemu. Kwestja ta przypuszczalnie wejdzie na porządek dzienny przyszłej sesji Rady Ligi Narodów na jesień br.

Na następnej sesji Rady Ligi wobec tego będziemy mieli znowu porządek dzienny wybitnie obciążony sprawami polsko-gdańskich stosunków. Z decyzji genewskiej nakładającej na Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Hr. Gravinę obowiązek przygotowania nowego raportu o stanie bezpieczeństwa i rozwoju wypadków na terenie W. M. Gdańska wynika, że obecna sesja udzieliła winnym skandalicznych wypadków na terytorjum W. Miasta, a zwłaszcza nacjonalistycznym organizacjom i odpowiedzialnym za porządek i bezpieczeństwo czynnikom gdańskim, czasu do poprawy. Kilka miesięcy Gdańsk będzie miał możliwość przygotowania się do egzaminu dojrzałości politycznej i pokazania, że pragnie pokojowych stosunków z Polską i że umie zdać sobie sprawę z tych konsekwencji, które mogłyby grozić, gdyby stan rzeczy się nie zmienił zasadniczo. Decyzja w sprawie polsko-gdańskiego konfliktu w rzeczywistości została więc odroczonej do sesji jesiennej Rady Ligi Narodów, a odpowiedzialnym czynnikiem w Gdańsku koncedowano czas do oprzytomnienia i namysłu. W tem tkwi naszym zdaniem punkt ciężkości całego załatwienia polsko-gdańskiej sprawy w Genewie.

Formalnie wygląda decyzja ta słabą, ale w rzeczywistości już ze wstrzemięźliwego stanowiska zajętego przez dzienniki niemiecko-gdańskie wynika, że myślące koła gdańskie doskonale zdają sobie sprawę z istoty stanu rzeczy. Opinia publiczna społeczeństwa polskiego w Gdańsku oczekiwała może więcej stanowczego załatwienia, a mianowicie

## WYRAŹNIEJSZEJ SATYSFAKЦИИ DLA LICZNYCH OFIAR BRUTALNYCH NAPADÓW.

Lud lubi decyzje stanowcze, a nie kompromisowe.

Przestrzegając jednak należy przed nieuzasadnionym i zbyt dalekoidącym pesymizmem, do którego niema uzasadnionego powodu, jeżeli Gdańsk wykona napomnienia ministra Hendersona i polecenia zawarte w rezolucji Rady Ligi Narodów nie tylko literalnie, ale także faktycznie.

Czy wpływ organów Ligi Narodów i ich decyzji po tem załatwieniu w Genewie będzie dostatecznie mocny i głęboki, aby zmienić kije dębowe, kastety i rewolwery hitlerowców w różdżki oliwne pokojowe, to dowiodą dalsze wypadki na terenie W. M. Gdańska. Ludność polska współzycząca z Niemcami przez pokolenia, niema zbyt wielu iluzji, ponieważ psychologia zwłaszcza prawicowych bojówek niemieckich ma dość ustalony charakter. Łagodność tego rodzaju jednostkom czy organizacjom nigdy jeszcze nie zaimponowała, chociażby była pojęta w jak najdalej idącym sensie idealizmu pameuropejsko-pacyfistycznego. Ale może się mylimy. Pomyłka byłaby w każdym razie w interesie W. M. Gdańska.

W każdym razie jednak poszanowanie prawa i sprawiedliwości, życia i zdrowia polskiego oraz mienia naszych rodaków na terenie W. M. Gdańska, zmusza nas do wyrażenia życzenia, aby następna sesja Rady Ligi Narodów rozpatrzyła kwestje gdańskie z punktu widzenia rzeczowego, a nie tylko z punktu widzenia wielkich posunięć zakulisowych, kompromisów i ekwiwalentów politycznych, o ile sytuacja w Gdańsku, jak już poruszyliśmy powyżej, nie ulegnie w międzyczasie zasadniczej poprawie. Wszelkie bowiem pocieszenie Niemców za klęskę w unji celnej austro-niemieckiej koncesjami prestiżowymi gdańsko-polskimi czy polsko-niemieckimi odbija się na skórze polskiej i nie przedsta-

wia dla strony polskiej bezpośrednio widocznego ekwiwalentu.

Zastrzeżenia wypowiedziane przez Ministra spraw zagranicznych Zaleskiego w tej sprawie odpowiadały mniej więcej atmosfery Ligi Narodów i terenowi genewskiemu.

Czy strona gdańska spełni zobowiązania rezolucji genewskiej zależeć będzie jednakże nie tylko od dobrej woli władz gdańskich i bojówek radykalnych, lecz także od dalszego rozwoju stosunków wewnętrzno-politycznych i partyjnych. Ostatnie wybory do sejmików powiatowych na terenie W. M. Gdańska dowiodły, że

## CZYNNIKI REPREZENTUJĄCE OBECNA KOALICJĘ PONIOSŁY DOTKLIWĄ KLĘSKĘ.

Spokój zaś w Gdańsku musi być przeprowadzony efektywnie przeciw woli umundurowanych partyj, które właśnie zyskały głosy we wyborach. Senat gdański będzie musiał, jeżeli będzie chciał okazać dobrą wolę wobec Hr. Gravinę i Genewy, przeprowadzić poskramianie bitnych bojówek na serjo. Nie zapomnijmy jednak o tem, że koalicja prawicowa opiera się na głosach hitlerowców, którzy nie przestali albo raczej rozpoczęli już wymyślać, gdy tylko zdarzył się wśród kilkuset wypadków jeden czy drugi wypadek ukarania winnych napaśników przez sąd gdański. Czy wobec tego nie wynikną różne komplikacje, to dopiero przyszłość okaże.

Decyzja genewska nakłada też ciężką

## Zwycięstwo tezy polskiej w sprawach gdańskich

### Ostre admonicje min. Hendersona pod adresem Gdańska

Agencja „Iskra“ w swej ocenie decyzji Rady Ligi Narodów w sprawach polsko-gdańskich podkreśla pewne charakterystyczne szczegóły godne uwagi. A mianowicie podkreśla znacznie zaprojektowanego przez min. Hendersona rozszerzenia kompetencji Wysokiego Komisarza Ligi hr. Gravinę.

W sprawie raportu markiza Gravinę na temat sytuacji wywołanej w Gdańsku napadami na Polaków — referent min. Henderson zaproponował dokładniejsze ustalenie i rozszerzenie kompetencji Wysokiego Komisarza, wypływające z faktu istnienia protektoratu Ligi Narodów nad Gdańskiem. ZOSTAŁO USTALONE, ŻE WYSOKI KOMISARZ, JAKO REPREZENTANT LIGI NAROD. MA PRAWO ŻADAĆ OD SENATU GDAŃSK. WSZELKICH WYJAŚNIEN I INFORMACJI O WSZYSTKICH SPRAWACH PUBLICZNYCH Gdańska. Wysoki Komisarz otrzymał zlecenie przedsięwzięcia w senacie gdańskim kroków,

odpowiedzialność za dalszy rozwój stanu rzeczy w Gdańsku na barki Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Hr. Gravinę. Będzie on musiał na przyszłej sesji genewskiej dostarczyć dowodów, że umie w porozumieniu z p. dr. Ziehmem zapewnić ludności polskiej i robotniczej bezpieczeństwo życia i mienia i zagwarantować sprawiedliwe traktowanie wszystkich obywateli gdańskich, gości i podróźnych, oraz innych osób mieszkających czy zatrzymujących się na terenie gdańskim. Kto zna rozwój wypadków w ostatnich tygodniach, wie, że zadanie to nie będzie łatwe.

Decyzja areopagu genewskiego nie ukarała winnych, lecz dała im czas do poprawy. Jest to stanowisko miłosierdzia chrześcijańskiego i miłości bliźniego, które, oby wydało owoce dla pokoju powszechnego konkretne i dodatnie. Okres poprawy jest krótki bo zaledwie 3 miesiące trwać będzie próba. Minister Henderson w końcowych słowach skierowanych już tylko pod adresem gdańskim, dał mniej więcej do zrozumienia, że ostatnią decyzję zawdzięczać należy — anielskiej cierpliwości.

Niewątpliwie cnotę tę okazała w sporze polsko-gdańskim przedewszystkiem strona polska. Życzyć by sobie należało obopólnie, by rozum polityczny W. M. Gdańska zdobył się na to, iżby miarka polskiej cierpliwości się nie przebrała. Ten okres przed decyzją jesienną otwiera czynnikom gdańskim w tym kierunku wolną drogę do decyzji.

celem zapobieżenia nadużywań mundurów przez bojówki i organizacje nacjonalistyczne na terenie Gdańska. Jednocześnie referent potępił wszystkie wystąpienia gdańskich organizacji skrajnych przeciwko statutowi W. M. Gdańska.

Po wygłoszeniu raportu przez ministra Hendersona i przemówieniu ministra Zaleskiego, zabrał głos minister Henderson, WYSTĘPUJĄC Z NIEZWYKLE OSTREM POD ADRESEM GDAŃSKA SKIEROWANEM PRZEMÓWIENIEM, w którym wskazał, że z raportu markiza Gravinę wynika, iż na terenie W. M. Gdańska zachodzą wypadki zagrażające pokojowi europejskiemu. Minister Henderson w stanowczym tonie zwrócił uwagę senatowi gdańskiemu, iż nie powinien dopuścić do akcji umundurowanych bojówek i winien uczynić wszystko, aby uspokoić umysły swoich obywateli.

Korespondent „Iskry“ w konkluzjach swych

## Odroczenie rozpatrywania skarg ukraińskich w Genewie

Pod koniec ostatniego posiedzenia Rady został rozdany członkom Rady następujący komunikat komitetu trzech:

„Pewna ilość petycji, dotyczących mniejszości ukraińskich w Polsce, a w szczególności petycji posłów i senatorów ukraińskich, jest przedmiotem badania komitetu mniejszościowego pod przewodnictwem przedstawiciela Wielkiej Brytanji. W skład tego komitetu wchodzi poza tym przedstawiciele Włoch i Norwegji. Poważne sprawy, o których mowa w petycji, były starannie rozpatrywane przez komitet na posiedzeniach, odbytych w Genewie w czasie styczniowej sesji Rady oraz w kwietniu w Londynie. Komitet doszedł do przekonania, że rozwiązanie tej sprawy jest niemożliwe bez starannego przestudjowania różnych elementów zagadnienia. Z tych też względów i dla zdania sobie zdecydowanie sprawy z wagi wszystkich elementów zagadnienia, komitet uważał za najstosowniejsze powstrzymanie się dotąd od jakiegokolwiek decyzji co do meritum sprawy. Od początku swoich prac komitet miał zdecydowane wrażenie, że najlepszym sposobem rozwiązania sprawy byłoby osiągnięcie porozumienia natury wewnętrznej, komitet uznał, że najlepiej będzie odłożyć zbadanie sprawy do następnego zebrania. Komitet żywi gorącą nadzieję, że stanowisko, zajęte przez rząd polski, znajdzie u mniejszości ukraińskiej życziwe przyjęcie, które umożliwi osiągnięcie polubownego rozwiązania trudności.

## „Zagadnienie uprzemysłowienia Gdyni“

Institut Bałtycki rozpiisał konkurs na pracę naukową na temat „Zagadnienie uprzemysłowienia Gdyni“, wyznaczając dwie nagrody w wysokości 10.000 zł. i 5.000 zł., oraz deklarując gotowość nabycia dalszych trzech oznaczonych prac po 1.000 zł. Termin nadsyłania prac ustalony został na 1 października b. r. Orzeczenie Sądu Konkursowego nastąpi dnia 1 marca 1932 r. Szczegółowe warunki konkursu można otrzymać w Dyrekcji Instytutu Bałtyckiego, Toruń, ul. Franciszkańska Nr. 14.

informacji stwierdza:

Tekst raportu ministra Hendersona, zaproponowana przezeń rezolucja, a szczególnie drugie jego przemówienie świadczą bezsprzecznie, że teza polska w stosunku do spraw ochrony obywateli polskich w Gdańsku ZOSTAŁA W ZUPEŁNOŚCI PRZEPROWADZONA. Środki, w które wyposażony został obszenie markiz Gravinę powinny przyczynić się do ukróć. rozpasanych żywiołów nacjonalistycznych w Gdańsku, aczkolwiek zachodzi uzasadniona obawa, że z powodu zbyt dyplomatycznego tonu raportu min. Hendersona zalecenia Ligi Narodów nie zostaną należycie w Gdańsku rozsumiane.

# „Mickiewiczowski“ Briand znowu bożyszczem Paryża

Powrót Brianda do Paryża stał się wielką manifestacją na jego cześć. Wielotysięczne tłumy zgótowały ministrowi spraw zagr. niezwykle gorącą owację. Na dworcu Liońskim zjawili się członkowie gabinetu oraz wybitniejsi przedstawiciele grup lewicowych, w tej liczbie wielu posłów socjalistycznych.

W chwil, gdy pociąg Brianda wjeżdżał na dworzec rozległy się okrzyki na jego cześć. Kordon policji został przełamany, tak, że Briand z trudnością mógł przejść do oczekującego nań samochodu, który był przepelniony kwiatami. Przed dworcem potwórzyły się manifestacje.

Grupa kobiet pacyfistek i Liga Matek postanowiły wręczyć Briandowi adres następującej treści:

„Panie Ministrze, zebrane tu organizacje feministyczne, złożone z kobiet wszystkich przekonań politycznych, religijnych i filozoficznych, uważają za swój obowiązek złożenie Panu Ministrowi dowodu ich pełnej wdzięczności i sympatii za jego ciężką pracę w służbie pokoju. Wielkie to i wspaniałe przekształcenie świata, którego Pan, Panie Ministrze, jesteście jednym z inicjatorów, zostało dopiero naszkicowane i trzeba nam pańskiego wysokiego autorytetu, aby doprowadzić do ustalenia nowego porządku, od którego zależy zbawienie ludzkości. W

imieniu naszych ognisk domowych, w imieniu dzieci naszych, prosimy Pana, Panie Ministrze, o prowadzenie w dalszym ciągu zarówno w Paryżu, jak i w Genewie, dzieła, za które Francja i świat cały zachowują dla niego wieczną wdzięczność“.

Powrót ministra Brianda stawia na porządku dziennym kwestję dymisji, zgłoszoną przez niego w dn. 14. bm. nazajutrz po dokonanych w Wersalu wyborach prezydenta Republik. Aczkolwiek w kołach, zbliżonych do Brianda, oświadczają, że nie ma on zamiaru cofać swej dymisji, panuje jednak przekonanie, że, ulegając prośbom swoich kolegów i przyjaciół politycznych, zgodzi się Briand prawdopodobnie pozostać na stanowisku ministra Spraw Zagranicznych.

W kołach Ligi żywo interesują się pytaniem, kto będzie następcą Brianda na Quai d'Orsay. W związku z tem coraz częściej wymieniane jest nazwisko Paul Boncoura, tak dobrze znane i wysoko cenione na terenie genewskim. Kandydatura zależna jest oczywiście od wystąpienia Paul-Boncoura z partji socjalistycznej, z którą stosunki jego były ostatnio coraz luźniejsze.

Paul Boncour znany jest jako wypróbowany przyjaciel Polski.

Prasa paryska kwestją tą bardzo się zajmuje.

Ton dzienników opozycyjnych stał się daleko więcej umiarkowany. Niektórzy z zaciętych przeciwników Brianda wobec wyników, osiągniętych przez niego w Genewie, sami przyznają skuteczność wysiłków Brianda. Co się tyczy prasy lewicowej, to prowadzi ona głośną kampanję za pozostaniem Brianda u steru polityki zagranicznej. Francji. Jest to życzenie większości kraju pisał George Ponsot, naczelny redaktor dziennika „La Gauche“. Briand powraca z Genewy po odniesieniu tam niezaprzechnych sukcesów, co przyznają przeciwnicy polityczni. Briandowi udało się oczyścić środkową Europę z chwastów i zasadzić Anschlussu. Niema więc żadnej racji ku temu, aby, jak to oświadczył na początku tygodnia, Briand wiał do ręki kij pielgrzymy i aby, jak Mickiewicz, stał się pielgrzymem. Adam Mickiewicz był wygnaniem z swej ojczyzny, będącej pod obcym jarzmem, wów czas, gdy za wyjątkiem kilku warjatów, cały naród francuski prosił, aby minister Spr. Zagranicznych dalej prowadził swe dzieło. Nie wydaje się możliwym — pisał w zakończeniu p. Ponsot, — aby wobec tego minister Briand miał samowolnie uchylić się od swego obowiązku.

# Po „najważniejszej ze wszystkich” sesji genewskiej

Co mówi o sesji Rady Ligi Narodów Min. Spraw Zagr. Zaleski

Po zakończeniu sesji Ligi Narodów w Genewie, p. minister Zaleski przyjął w ub. sobotę redaktora naczelnego Agencji „Iskra” p. A. Ścieżyńskiego i udzielił mu następującego wywiadu:

— Czy Pan Minister zadowolony jest z przebiegu prac Komitetu Paneuropejskiego i sesji Rady Ligi Narodów?

— Mogę panu powiedzieć, że naogół tak. Komitet Paneuropejski dowiódł już przez ustanowienie Instytutu Międzynarodowego Kredytu Rolnego, że praca jego może być bardzo owocna, o ile na przyszłość i nadal będzie panowała w Komitecie szczerą chęć współpracy, oraz walki z kryzysem ekonomicznym. A kryzys ten, jak sam pan słyszał zapewne w czasie rozpraw genewskich od kierujących polityków gospodarstwem narodowym wszystkich państw, jest największym kryzysem gospodarczym, jaki świat przeżywał i który, jak słusznie to podkreślił p. Henderson, grozi prawdziwym paraliżem gospodarczym Europy.

Mam nadzieję, że dalsze prace, które Komitet ma jeszcze przed sobą będą się nadal rozwijać równie pomyślnie.

Wydaje mi się, że nareszcie stały postulat Polski, o który walczyliśmy prawie od pięciu lat, t. j. aby interesy rolnictwa były traktowane na równi z interesami przemysłu, przeniknął do świadomości sfer gospodarczych Europy, które coraz to bardziej przekonują się, że walka, jaką Polska stoczyła o uznanie jej zasady nie była, jak to wielu przypuszczało rzetelną obstrukcją i że ma swoje podstawy w głębokim odczuciu prawdziwych potrzeb rozwoju ekonomicznego Europy.

Skoro się pan pyta o moje wrażenia z przebiegu obecnej sesji Rady Ligi Narodów, to zdaje mi się, że sesja ta była może najważniejszą ze wszystkich, jakie się dotąd odbywały. Po raz pierwszy Rada Ligi Narodów miała do czynienia z faktem dokonany, który w metodzie swego przeprowadzenia przypomina bardzo powrót do przedwojennych systemów dyplomacji. Rada Ligi Narodów dowiodła obecnie, że w takiej sytuacji niepodobna już z lekkim sercem przechodzić do porządku dziennego nad istniejącymi traktatami przez tworzenie fait accompli.

Można więc uważać to za krok naprzód na drodze do poszanowania istniejących traktatów międzynarodowych. Daleki jestem od przypuszczenia, że przebyliśmy już znaczną część drogi w tym kierunku, jednakże minioną sesję Rady i sposób, w jaki ona zmusiła twórców porozumienia celnego austriacko-niemieckiego do poddania badaniu przed Trybunałem Międzynarodowym w Hadze prawomocności zawartego przez siebie porozumienia, stanowi poważną podstawę dla nadziei, iż uda się z czasem doprowadzić do zupełnego uniemożliwienia unicestwienia prawa międzynarodowego.

— A sprawy polskie — Panie Ministrze?  
— Na tej sesji Rady Ligi — odpowiada p. minister Zaleski — sprawy polskich były

przecież bardzo mało. Raport Wysokiego Komisarza w Gdańsku nie stanowił sprawy między Polską, a Gdańskiem, lecz był sporem między Wolnym Miastem a Ligą. O ile chodzi o wartość rozstrzygnięcia Rady Ligi w tej sprawie, to tylko czas pokazać może, czy postanowienia ostatniej Rady okażą się w praktyce wystarczające dla uspokojenia umysłów tej części społeczeństwa gdańskiego, która tak ja-

two poddaje się wchryzycielskim wpływom wybijającego nacjonalizmu. Jeżeli to nie nastąpi, niewątpliwą jest rzeczą, że Rada zmuszona będzie jeszcze raz zająć się tą sprawą.

Co się tyczy spraw górnośląskich, to muszę stwierdzić, że raport przedstawiciela Japonii p. Yoshisawy oddawał w zupełności sprawiedliwość zarządzeniom poczynionym przez władze polskie.

## Z teki karykaturzysty



„Szupo“ czuwa nad bezpieczeństwem polaków w Gdańsku.

## „Bez Bałtyku Polska żyć nie może”

Znamienny głos prof. Uniwersytetu z Kanady

Bawiący od pewnego czasu w Jugosławii profesor Uniwersytetu w Montrealu dr. Wilhelm Codwell wygłosił w Białogrodzie odczyt publiczny p. t. „Ideały pokoju i Europa Środkowa”.

Na wstępie prelegent podkreślił, że specjalnie interesuje się narodami i państwami słowiańskimi, które po wojnie kilkakrotnie już odwiedzał. Zna więc doskonale Czecho-słowację a zwłaszcza Polskę, w której już był 9 razy, zaś obecnie przybył na dłuższy pobyt do Jugosławii. Ze specjalną sympatią wyraził się prelegent o Polsce, stwierdzając, iż wolna i niepodległa Polska jest koniecznym warunkiem pokoju w Europie. Prelegent, poruszając zagadnienie Gdańska i korytarza, oświadczył, iż jest szczęśliwy, że Polsce zostało zwrócone terytorjum, które do nie należało przez wieki i że w ten sposób osiągnęła ona konieczny dostęp do morza, który i dawniej posiadała.

„Bez t. zw. korytarza — mówił prelegent — i wolnego wyjścia na Bałtyckie morze Polska żyć nie może. Musimy uczynić wszystko możliwe, by doprowadzić Niemcy do tego, by same zrozumiały słuszność polskiego stanowiska w sprawie „korytarza”. Przechodząc do wniosków ogólnych, prelegent wyraził pogląd, że narodom słowiańskim w Europie wypadnie odegrać wielką i decydującą rolę w przyszłym życiu Europy i że pokój europejski opiera się właśnie na narodach słowiańskich.

## Projekt budowy nowej olejarni w Gdyni

Koncern „Unilever”, obejmujący grupy „Jürgens”, „Lever”, „Schicht” prowadzi od pewnego czasu pertraktacje z rządem w sprawie wybudowania w Gdyni wielkiej olejarni kosztem 15 mil. zł. Produkcja tej olejarni obliczona ma być na przerob około 160.000 ton surowca, oraz na pokrycie całkowitego zapotrzebowania Polski na oleje roślinne. Pertraktacje z rządem dotyczą głównie przydziału terenów pod budowę olejarni w strefie nadbrzeżnej.

# „Europa jest zimna”

## Co mówią o Gandhim jego żona i przyjaciel

Jeden z dziennikarzy niemieckich miał możliwość rozmawiania w Bombaju z panią Gandhi i z przyjacielem proroka Jawahalem Nehru.

„Żona Mahatmy — pisze w zajmującym swym sprawozdaniu — ma włosy siwe, uczesane niedbale. Twarz jej przypomina oblicze starych wieśniaczek, gdy nałożą okulary na nos, biorąc się do czytania. Liczne bruzdy na jej czole świadczą o długich miesiącach, które mąż jej spędził w więzieniu. Żona Gandhiego przedzie przy kołowrotku. Siadam naprzeciwko niej i zaczynam rysować. Nie przeszkadza mi sobie wzajemnie, tylko pani Gandhi często rusza głową, zaabsorbowana więcej swoją pracą niż rozmową. Gdy skończyłem jej portretek, proszę ją o podpis.

— Nie, nie! — mówi mi żona Mahatmy. — Wyglądam tu za staro! („Bo świat jest wszędzie taki sam!” — głosi marynarska piosen-

ka...)  
— Jestem tylko o sześć miesięcy młodsza od pana Gandhiego. Obrazek nie jest dobry!”

— Jak pan poznał swego małżonka, — zapytuje. — To było przed 47 laty. Miałam wówczas lat 14. Ojciec mój udał się wtedy do swego sąsiada w Porbandar i rzekł mu: „Mam córkę i proponuję ją twemu synowi”. Potem sąsiad przyszedł do nas, żeby mi się przypatrzyć i zażądał od ojca mego horoskopu (astrolog familijny stawia każdemu dziecku hinduskiemu horoskop zaraz po urodzeniu). Następnie porównał go w domu z horoskopem swego syna, żeby wiedzieć czy dobre związki istnieją pomiędzy naszymi gwiazdami, a ponieważ porównanie wypadło dobrze, mogłam wyjść za mąż za pana Gandhiego.

— A czy pani jest szczęśliwa?  
— Yes, very happ!

## Niemiecki minister

### osadza w więzieniu cały naród

W Brunświku, jak wiadomo, dyktatorskie rządy sprawuje nacjonalistyczny prezes ministrów Franzen, o którym od czasu do czasu głośno w całej prasie niemieckiej z powodu różnych jego awanturnych zarządzeń czy posunięć.

Onegdaj oby watele Brunświku na znak protestu przeciw walce rządu nacjonalistycznego ze szkolnictwem brunświckim ogłosili strajk szkolny i przez dwa dni nie posyłał swych dzieci do szkół. Obecnie nacjonalistyczny prezes ministrów Franzen, rozsierdzony tym protestem obywateli, pozwolił sobie na niebywały krok. Franzen wydał przeciw rodzicom, uczestniczącym w strajku, 2700 nakazów aresztowania, skazując rodziców tych dzieci, którzy strajkowali jeden dzień, na 2 dni aresztu, a za dwa dni strajku na 3 dni aresztu.

Tak więc premier Franzen PRAGNIE OSADZIĆ W WIĘZIENIU PRAWIE POŁOWĘ LUDNOŚCI BRUNŚWIKU. Obliczono także, iż ogółem kary, na które Franzen skazał rodziców Brunświku, wynoszą blisko 23 lata więzienia.

Niesłychane zarządzenie Franzena nie zostanie oczywiście bez odpowiedzi. Wszyscy skazani zgłosili protest, i to w wielkim stylu, tak, iż sądy brunświckie zasypane zostały masowymi skargami w tej sprawie które zatrudnią je na przeciąg pół roku.

Niestety nawet gdyby wyrok stał się prawomocny i gdyby wszyscy skazani woleli areszt od grzywny, nawet wówczas Franzen nie mógłby uwięzić wszystkich skazanych, gdyż więzienie brunświckie jest zbyt szczupłe, aby mogło pomieścić chociażby część ofiar Franzena.

## „Rząd Marsz. Piłsudskiego — to rząd pracy, ładu i bezpieczeństwa”

Książd Józef Jarosz, proboszcz św. Barbary w Cleveland, po powrocie z Polski, gdzie bawił dwa miesiące, oświadczył, że Polska wprawdzie przeżywa wraz z innymi krajami Europy okres przesilenia gospodarczego, ale pod względem politycznym Polska tężeje.

Co do rządu obecnego ks. Jarosz powtórzył słowa biskupa tarnowskiego ks. Wałęgi, który oświadczył: „W obecnych warunkach nie można sobie wyobrazić lepszego rządu niż rząd Marszałka Piłsudskiego. Jest to rząd pracy, ładu wewnętrznego i bezpieczeństwa zewnętrznego”.

Co do osoby Marszałka, to, zdaniem ks. Jarosza w Polsce niema siły poza Marszałkiem Piłsudskim. A podstawą jego siły nie tyle armia, ale jego autorytet moralny. Autorytet Piłsudskiego olbrzymio wzrósł po ostatnich wyborach w Polsce, których najważniejszym rezultatem jest usunięcie z życia państwowego cożydrzonego partyjniactwa politycznego.

## Nowy prezes Rady Portu w Gdańsku

Rada Ligi Narodów mianowała nowego prezesa Rady Portu w osobie Szwajcara, naczelnika wydziału konsularnego w szwajcarskim parlamencie spraw zagranicznych, p. Benzingera.

— Czy kłóciła się pani kiedy z mężem?  
— Nie można się z nim kłócić...

Dalej oświadczyła pani Gandhi, że po raz pierwszy ujrzała swego małżonka w dniu ślubu. Na zapytanie czy wybiera się z nim do Londynu na konferencję z Mac Donaldem — odrzekła, że nie; Europy nie jest ciekawa, bo Mahatma powiedział, że „Europa jest zimna”.

— A co pani robiła podczas gdy Gandhi był w więzieniu? — zapytuje.

— Pracowałam dalej! — i kołowrotek zaczął warczeć, kładąc kres wywiadowi.

JAWAHALAL NEHRU.

Który z ludzi wywarł na panu najsilniejsze wrażenie? — zapytuje prezydenta kongresu indyjskiego Pandit Jawahala Nehru.

— Einstein — odpowiada mi po namyśle. Czy za teorią względności?

— Nie, za skromność.

— A jaki naród uważa pan za najbardziej cywilizowany?

— Francuski — odparł Hindus Niemcowi. Poczem oświadczył jeszcze, że gdy Indie otrzymają swoją niepodległość, będzie usiłował stworzyć z nich republikę socjalistyczną, sam zaś, gdyby miał zostać ministrem, chciałby być ministrem wojny.

— Ministrem wojny? — zapytuje ze zdumieniem.

— Nie, właściwie ministrem spraw wewnętrznych — poprawia się szybko.

Jawahalal Nehru spędził czas jakiś w Rosji Sowieckiej, co wiele daje do myślenia.

Na zapytanie kto jest jego najlepszym przyjacielem, odparł: „To bardzo niedyskretne pytanie!”

— Dlaczego — rzekłem. — Gdy o to samo zapytałem Mahatmę Gandhiego, odparł nie bez wahania, że jego najlepszym przyjacielem jest Bóg.

— Obawiam się — odparł śmiejąc się Nehru, — że nie jestem na tak dobrej stopie z Wszczęmonym, jak on!

# Wielki dzień w Rzymie

## 30.000 wiernych w Bazylisce -- Przemowa Papieża -- Znaczenie nowej Encykliki

(Korespondencja własna)

Rzym, w maju 1931 roku Rzym miał swój wielki dzień. W Bazylisce św. Piotra, w obecności kilkudziesięciu tysięcy osób odbyła się uroczysta msza, odprawiona osobiście przez Ojca Świętego, z okazji czterdziestolecia encykliki „*Rerum Novarum*”. Jednocześnie nastąpiło ogłoszenie nowej encykliki papieskiej, również poświęconej kwestii społecznej; nazywa się ona *Quadragesimo anno*, tak bowiem brzmi pierwsze jej słowa. Sekretarz kancelarii papieskiej oświadczył, że na mszę w bazylisce Ś-go Piotra wydano trzy dziesiąty tysięcy biletów wejścia. Nieprzejrzane więc tłumy skupiły się w okolicach Watykanu, gdyż oprócz szczęśliwców obdarzonych biletami, zgromadziły się tam jeszcze mnogie tysiące bez kart wstępu. Porządek utrzymywał specjalny oddział milicji faszystowskiej, w czarnych koszulach.

Msza trwała od pół do dziewiętej do dziesiątej. Gdy Ojciec Święty wyszedł z bazyliki, stał się przedmiotem manifestacji zgromadzonych na placu tłumów. Papież zatrzymał się i błogosławił. Po południu, na podwórzu Ś-go Damazego, odbyła się główna część uroczystości. Ponieważ rozmiary podwórca są niewielkie dopuszczono tylko pielgrzymów, którzy przybyli z dalekich stron. Aby umożliwić i innym udział w uroczystości, ustawiono mikrofon. W ten sposób głos Papieża, przemawiającego w 3 językach (po włosku, francusku i niemiecku), rozszedł się na falach eteru we wszystkie strony świata.

Tłumy pielgrzymów z rozmaitych krajów wypełniły podwórzec. Sztandary stowarzyszeń ustawiały się z boku, gdzie wszyscy kardynałowie obecni w Rzymie oczekiwali Ojca Św.. Z purpurą ksiąząt Kościoła mieszały się bogate stroje dygnitarzy Dworu papieskiego. Ponadto rzucała się w oczy grupa biskupów, przybyłych ze wszystkich krajów świata. Uzupełniały obraz czarne stroje dyplomatów i zaproszonych gości, między którymi znajdowali się również krewni Papieża. O pół do szóstej Ojciec Święty reszdeł ze swoich apartamentów. Towarzy szał Mu Dwór. Papież szedł uśmiechnięty błogo sławiąc i dając kardynałom rękę do ucałowania. Wszedł na tron, przed którym ustawiono mały postument z mikrofonem.

Ojciec Święty pozdrawiał wszystkich obecnych, przybyłych z tyłu krajów, bliskich i dalekich. Następnie przeszedł do omawiania nowej Encykliki, która — zdaniem Jego — powinna być uczczeniem i jednocześnie kontynuacją „*Rerum Novarum*”. Wymagają tego zmiany idei osób i rzeczy. Papież objaśnił w kilku słowach znaczenie trójmianu: „modlitwa, czyn, poświęcenie”. Podczas gdy modlitwa wzywa pomocy Boskiej, czyn miłosierdzia, sprawiedliwości i pokoju prowadzą do kooperacji w środowisku

społecznym i prywatnym, ale nie można działać prawdziwie bez ducha i szlachetnej praktyki poświęcenia. Dodał, że duch poświęcenia niezbędny jest przy pracy; wymaga go również karność, która podporządkowuje idee osobiste wyższemu celom, a inicjatywę indywidualną — wspólnym dążeniom.

„Modlitwa, czyn, poświęcenie” — oto, co potrzebne jest nie tylko Kościołowi, aby mógł pracować w boskim dziele Odkupienia, ale i wszystkim śmiertelnym: pracobiorcom, pracodawcom, kierownikom, właścicielom — aby wszystko odbywało się w duchu sprawiedliwości, miłosierdzia i braterskiej współpracy. Rom.

## Uczenice w walce o puder i karminowe usta

Strajk uczennic gimnazjum białogrodzkiego

Dyrektor gimnazjum żeńskiego w Białogrodzie wydał rozporządzenie, zabraniające surowo uczennicom używania pudru, karminu do ust, szminek, perfum i innych kosmetyków. Zarządzenie to wywołało wrzenie i głębokie oburzenie wśród uczennic wyższych klas, które uczuły się dotkliwie dotknięte w swych „prawach”. Uczennice wyłosiły „komitet dwunastu”, który w sprawie surowego zakazu dyrektora wysłał delegację do ministra oświaty. Delegacja nie została jednakże przyjęta. Wówczas uczennice ogłosiły we wszystkich dziennikach białogrodzkiej nast. list otwarty:

„Nie pozwalamy się wychowywać za po-

mocą środków przedpotopowych. Karminowe usta, polerowane paznokcie i ondulowana fryzura paziowska są nam ważniejsze niż łacina greka i inne drobiazgi. Nie chcemy być brzydkimi jak nasze babki i prababki, i chcemy także wyjść za mąż. Bez matury łatwiej zdobędziemy męża niż bez wdzięków nie wieścieli. I jeśli dyrektor nie ustąpi, oglosimy strajk”.

Dyrektor nie ustąpił. Uczennice istotnie ogłosiły strajk i nie zjawily się w gimnazjum.

Przeciwko strajkującym uczennicom wdrożono obecnie postępowanie dyscyplinarne. Wszystkie winne uczennice mają być rzekomo wydalone z gimnazjum. (w.)

# Stu detektywów strzeże burmistrza Chicago

Niedawno donosiliśmy o wyborze Czecha Czermaka na burmistrza Chicago.

Czermak zawiąże swój wybór 100.000 głosów polskich i na kontrolera miejskiego (dyrektora finansów) powołał Polaka p. Szymczaka. Zgodna współpraca czesko-polska na wychodźstwie wydaje świetne owoce, wykazując żywotność rasy słowiańskiej, której era panowania nad światem dawno już przez logikę socjologiczną była przepowiedziana.

Korupcja wykryta przez nowego burmistrza wśród policji miasta Chicago jest wprost niesłychana. Czermak otoczył się armią 100 detektywów. Mają oni za zadanie strzec jego osoby od wszelkich zakusów jego wrogów. Wielka liczba funkcjonariuszy policji została zwolniona, a częściowo pociągnięta do odpowiedzialności. Jak się okazuje stosunki bezpieczeństwa za poprzedniego burmistrza były wprost wołające o pomoc do nieba. Już po paru tygodniach urzędowania Czermaka wy-

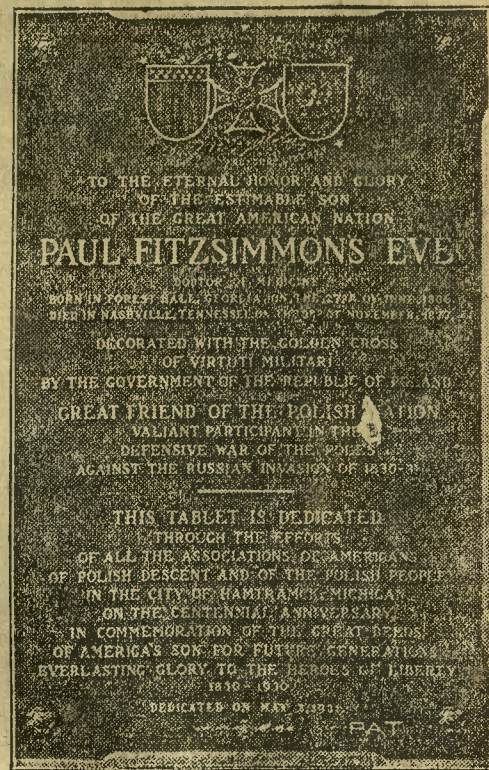
kryta została w szeregu wypadków współpraca pomiędzy policją a metami ulicznymi.

Nowy burmistrz oświadczył przedstawicielom prasy, że wydaje mu się zagadką, jakim sposobem jego poprzednik nie zorientował się w sytuacji. Postanawia on bezwarunkowo uwiezić króla bandytów Al Capona, gdy tylko ten ostatni zjawi się ponownie w Chicago. — Krązą pogłoski, że Czermak stworzy specjalną komisję, która się zajmie zbadaniem sensacyjnej sprawy: czy nie było tajnego porozumienia pomiędzy poprzednim burmistrzem, a Al Caponem?

Jest bardzo znamienne, że podejrzaniem dla czego były burmistrz odmawia przedstawicielom prasy informacji o swych stosunkach z Al Caponem.

Ma się wrażenie, że Czermak uważa policję za zupełnie przesycioną wpływami elementów destrukcyjnych, metów ulicznych, gdyż

Ku czci dr. Eve



Staraniem Polonii amerykańskiej w gmachu Hawitt High School w Hamtramck pod Detroit wmurowano brązową tablicę ku czci doktora Eve, Amerykanina, który na naszych ziemiach brał udział w powstaniu listopadowym.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

## ATAK SĘPÓW

19) Powieść z r. 1935.

Rozeszli się, jakby trochę zawstyżeni, stając się upozorować swą obecność w tym pokoju, a więc poszukując czegoś po stołach lub zabierając jakieś „kawalki”.

— Przepraszam — uniewinniał się doktor, witając pana Szymborskiego. — Wstąpiłem tylko na moment. Co słyhać, panie Józefie? Jakże są widoki?...

— Dobrze, wszystko dobrze — odparł dziennikarz, częstując go papierosm.

— Zwyciężymy?

— Oh, tak... z pewnością. Wiele otuchy wlał nam nasz Amerykanin.

— Dzielnie wziął się do roboty?

— Kapitalny, setny chłop. Do tańca i do różańca. Trzeba nam było iskry zdrowego optymizmu. Nasz dziadzio, doktor Tabęcki, zachowywał w samą porę. Zrzędził, gderał, krytykował, przewidywał różne plagi egipskie ze strony Niemców.

Było już nie do wytrzymania.

— A teraz inny wstąpił tu duch?

— O, inny. Z Wessexem można pogadać po ludzku.

— Lubi też czasem wypić — uśmiechnął się pobłaźliwie doktor.

— Lubi. Ale nigdy się nie upije. Onegdaj przesiedzieliśmy na dole do białego dnia.

— W restauracji waszej? Szkoła, że mnie z redaktorem tam nie było. Z tą blondynką, co wyszła przed chwilą, pohulałbym sam chętnie

do rana — szepnął doktor, nachliwszy się do ucha redaktora, który roześmiał się:

— Wierzę... Ona też była z nami.

— Ale taka bella donna nie patrzy zapewne na nikogo, chyba na takiego dygnitarza, jak Wessex.

— On nie wyróżnia żadnej i nikogo z nas. Może jednego doktora Pogorzelskiego. Za to wali nań tyle biurowej pracy, że nie ma on czasu na rozjazdy po wiecach.

— A to zawołany mówca, ten Pogorzelski... Wessex sam przemawia?

— Niewiele. Głównie w gminach niepe-wnych, niemiecko-polskich. Po chwili milczenia doktor pytał jeszcze:

— Czy Niemcy wam przeszkadzają?

— Nie. Zachowują się nadszadzanie pokornie. Bojówki ich gdzie się zapodziały. Snać piórka im ogorzały. Przypuszczamy, że nawet w niemieckich gminach padną głosy za Polską.

Nic nie odrzekłszy, doktor poczał się żegnać i wkrótce wyszedł na korytarz, gdzie stało i rozmawiało kilku urzędników komisariatu. Między nimi rozkwitały dwie barwne sukienki.

Przed hotelem uwijało się kilku chłopaków z gazetami i co chwila ktoś wchodził lub wychodził z gmachu, na który zwrócone były oczy całej okolicy i nadzieje całego społeczeństwa polskiego.

Z rynku zbieżył doktor w wąską uliczkę i nagle przystanął. Zapatrzył się na ciemną fasadę dwupiętrowej ponurej kamienicy, w której przysiadł cichuteńko niemiecki komisariat plebiscytowy, będący pod opieką konsula niemieckiego. I tam sterczało dwóch strażaków policji plebiscytowej. Gdyby nie oni, nie byłoby można domyślić się w tych murach urzędu plebiscytowego, gdyż cisza otaczała je niezamąconą.

Przez otwarcie na rozścież drzwi nie było widać nikogo.

Niegrodzki miał wrażenie, że spoczywa na tych murach jakaś posępna tajemnica. Twarz jego, zwykle tak pogodna, przybrała wyraz kurczowej zawziętości tak, iż przestał być podobny do siebie samego. Z zasińczeniemi wargami, skamieniały stał na chodniku i ręce jego kurczyły się w kułak. Bałwany nienawistnych myśli przewalały się przez jego umysł, sapal i szeptał sobie w duszy.

— Ja jeden... Ja jeden ze Słowian... Ja jeden bowiem umiem tak nienawidzić i tak chcieć, jak wy, dzieci Gerona i piekła...

— A że biegły w angielskim języku, lubił raz po raz wplatać w kanwę myśli angielskie zwroty, ciągnął:

— I am the only match for you, you Godforsaken rascals. — (Ja jeden mogę wam stawić czoło, wy, przez Boga wyklęte, lajdaki).

Ulżyła mu ta klątwa. Rozpogodzony udał się do dyrektora poczty, wylegitymował się dokumentem, wystawionym mu przez wojewodę pomorskiego i poprosił, by roztoczono kontrolę nad listami, wychodzącymi z komisariatu polskiego, co było rzeczą tem łatwiejszą, że listy te wrzucano do skrzynki u drzwi „Dworu Pomorskiego”. Doktorowi chodziło mianowicie o odpisanie adresu z listu lub pocztówki do pani Wessex w Hamburgu.

Przed pierwszą Niegrodzki zajmował jedną z przepierzenia utworzonych klitek restauracyjnych, portjerą od reszty sali przysloniętych. Nie czekając na przybycie gościa, kazał przynieść butelkę wódki i zakąski i zaczytał się w gazetę, w sążniste sprawozdanie kongresu pacyfistów, zastępujące Europie wszystkie sprawy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Wolne Miasto Gdańsk

## Kronika

### Kalendarzyk imprez gdańskich

Teatr Miejski: dziś o godz. 19.30 „Don Carlos”.

Kino Ufa-Palast: „Eine Freundin“ so goldig wie du“.

Kino Capitol: „Die singende Stadt“.

Rathauslichtspiele: „Schatten der Unterwelt“.

Kino U. T. dziś „Der Zug 13 hat Verspätung“ i „Der Stumme von Portici“.

Kino Passagetheater: „Paß u. Patachon auf Freierfüßen“.

Kino Flamingo: „Die weisse Schwester von St. Veith“ i „Freiheit in Fesseln“.

Kino Gloria-Theater: „Ein rheinisches Mädel bei rheinischem Wein“ i „Achtung! Falschmanzer“.

### Ruch towarzystw

— **Baczność czynni członkowie Chóru Męskiego „Moniuszko” w Gdańsku!** Przyszła lekcja śpiewu odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm. o godz. 20 w gmachu Dyrekcji Kol. Bezwzględnie punktualne przybycie wszystkich czynnych członków konieczne. Zarząd.

— **Zebranie Tow. Ludowego „Oświata” w Śidlicach** odbędzie się we wtorek, dnia 26 maja b. r. o godz. 20-tej w Ochronce Polskiej. **O liczny udział prosi Zarząd.**

— **Baczność czynni członkowie „Lutni” gdańskiej!** Następną lekcję śpiewu odbędzie się w środę, dnia 27 b. m. o godz. 20 „Domu Polskim”. **O punktualne przybycie wszystkich czynnych członków prosi Zarząd.**

— **Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej żeńskiej w Gdańsku** podaje do wiadomości, iż tegoroczne „święto druchen” obchodzi w niedzielę, dnia 31 maja rb. Program uroczystości następujący: Rano o godz. 7,30 w kaplicy SS. Dominikanek msza św. recytowana i wspólna komunja św.; wieczorem o godz. 7 na wielkiej sali Domu św. Józefa przy Toepfergasse „Wieczór Marjologiczny”, na który serdecznie zaprasza Polonję Patronat i Zarząd.

— **Zebranie Tow. Polek w Orani** odbędzie się w poniedziałek 1 czerwca rb. o godz. 19.30 w Ochronce Polskiej. **O liczny udział prosi Zarząd.**

— **Towarzystwo Polek we Wrzeszczu** urządza w dniu 7 czerwca b. r. o godz. 17-tej w salce towarzystw w Domu Akademickim herbatkę z tańcami. Ze względu na to, że czysty dochód przeznaczony jest na potrzeby miejscowej ochronki, zwracamy się z prośbą do całej Polonji z Gdańska i okolicy o jak najliczniejsze przybycie. Zarząd.

### Z miasta

— **Pociągi na wyścigi do Sopot.** Z okazji mających się odbyć wyścigów konnych na placu wyścigowym obok stacji Zoppot, w niedzielę dnia 5, i 12 i 19-go lipca, w niedzielę dnia 13 i 20 września 1931 kursować będą pociągi podmiejskie pomiędzy stacjami Gdańsk i Sopot w razie potrzeby począwszy od godz. 13 w odstępie 10 minutowym.

Pociąg podmiejski 4843 wyprawi stacja Gdańsk 2 minuty przed planowym odejściem zaś poc. 4848 stacja Sopot 4 min. przed planowym odejściem.

W czasie od godz. 13,00 do 18,00 zatrzymać się będą wszelkie pociągi podmiejskie z Gdańska do Sopot i odwrotnie na przystanku przed placem wyścigowym.

— **Bójka między hitlerowcami.** Na ulicy Hundegasse wynikła bójka między zwolennikami Stennesa, mistrzem ślusarskim Th. z Gdańska i tuzinem hitlerowców. Według zeznania mistrza ślusarskiego Th. wyrwał mu jeden z hitlerowców łaskę, poczem reszta hitlerowców oblała go łaskami. Gdy zjawili się policjanci zbiegli hitlerowcy i schowali się w po-pręcznych uliczkach, skutkiem czego policjant nie zdołał ująć żadnego z hitlerowców. Th. twierdzi, że rozpoznał jednego z napastników.

— **Nieszczęśliwy wypadek rowerzysty.** Kilku młodych ludzi z Pszczółek udało się rowerami na wycieczkę do lasu Zaskoczynskiego. Nie daleko Kleszczewa wjechał 20-letni Rohde na rowerze swoim do rowu, skutkiem czego skaleczył sobie poważnie lewe kolano. Towarzysze jego zawieźli ofiarę nieszczęśliwego wypadku do lekarza.

— **Zamach samobójczy.** Ze sopockiego pomostu skoczył do Bałtyku w zamiarach samobójczych kupiec Salomon U. z Sopotu. Ponieważ w tym czasie pomost był bardzo ożywiony, zauważono wypadek ten. Wydobyto U. z wody na pomost, a znajdujący się tam wypadkowo lekarz rozpoczął akcję przywrócenia U. do życia z wynikiem skutecznym.

## Książę August Wilhelm Hohenzollern w Gdańsku

### Demonstracje nacjonalistyczne

Organizacja hitlerowców gdańskich sprowadziła członka dynastji Hohenzollernów, księcia Augusta Wilhelma, do Gdańska jako mówcę na wiece narodowych socjalistów. Księcia pruskiego powitali hitlerowcy w mundurach. Ks. August Wilhelm na wiecu w Hali Sportowej w Gdańsku wzywał Gdańsk niemiecki, aby nie ustawał we walce z Polską i wiernie służył Niemcom. Przemówienie księcia zawierało komiczny moment: książę pruski podkreślał mianowicie, jaką ofiarę on, członek dynastji Hohenzollernów, ponosi dla swej ojczyzny i swej ambicji, poddając się jako członek rodziny cesarskiej pod rozkazy starszego szeregowego

Hitlera. Przemówienie Hohenzollerna było przepelnione różnymi frazesami szowinistycznymi.

W podobny sposób przemawiał książę August Wilhelm w Sopocie w Domu Kuracyjnym. W Gdańsku i w Sopocie witaly wielkie rzesze umundurowanych hitlerowców księcia głośnymi okrzykami. Tak wyglądała w praktyce usposobienie demokratyczne i republikańskie niemieckich organizacyj w Gdańsku.

Na tych samych wiecach hitlerowców przemawiał także poseł do parlamentu Rzeszy Stöhr.

## Prasa gdańska o decyzji genewskiej

### Dzienniki niemiecko-gdańskie tryumfują

Prasa niemiecko-gdańska, rozpatrując decyzję genewską w sprawie konfliktu polsko-gdańskiego, nie tai swego zadowolenia. Prawicowa koalicja i jej organy prasowe dochodzą oczywiście do wniosku, że rozwiązanie kwestji w Genewie jest tryumfem Gdańska. „Danziger Allgemeine Zeitung”, organ nacjonalistów i prezydenta senatu dr. Ziehma, ogranicza się do zamieszczenia wiadomości nacjonalistycznej agencji „Telegraphenunion”, którą zaopatrjuje tytułem „Bezczelne żądania Polski”.

Dziennik narodowych liberałów „Danziger Neueste Nachrichten” wysławia z szczególnym naciskiem osobistość i politykę obecnego Wy-

sokiego Komisarza hr. Graviny, przychem atakuje także traktat wersalski. Organ centrowców „Danziger Allgemeine Zeitung” pisze o dotkliwej klęsce Polski.

Organ socjalistów gdańskich „Danziger Volksstimme” nie zajmuje krytycznego stanowiska.

Ze stanowiska prasy niemiecko-gdańskiej wynika, że stara się ona decyzję genewską, strofującą Gdańsk, zamienić na wielkie zwycięstwo Gdańska. W sprawie konfliktu polsko-gdańskiego nie padło jeszcze ostatnie słowo. Nie zawiera go jeszcze decyzja genewska. Należy więc odczekać, jaki będzie ostateczny koniec.

## Utworzenie światowego klubu sportowego w Wolnym Mieście

Korespondent pewnej gazety wiedeńskiej miał możność rozmawiać w Londynie z kilku osobistościami o Loterii Broomsa. W rozmowie tej dowiedział się dziennikarz wiedeński, że zadaniem przedsiębiorstwa tego jest połączenie wszelkich wielkich poczyniń sportowych pod jednolitą kontrolą celem usunięcia wszelkich niedomagań materialnych, które niejednokrotnie stały na przeszkodzie uzyskania znakomych wyników w sporcie.

Z biegiem czasu wezwane będą kluby sportowe wszystkich państw do przystąpienia do tej organizacji. Członkom klubów tych dana będzie możność, oprócz całego szeregu innych przywilejów, wzięcia udziału w międzynarodowych zawodach w Gdańsku w wszelkich rodzajach sportu letniego i zimowego.

Co jest Sweepstake? Jak wiadomo, stworzono w Sopocie towarzystwo angielskie — Brooses International Sport Association — które osiągnie prawdopodobnie znaczenie światowe. Czynność tego towarzystwa rozszerzy się z biegiem czasu na wszystkie uprawiające sport kraje. Ludność gdańska nie jest jeszcze uświadomiona co do kwestji, w jakim związku znajduje się sprawa finansowania wielkich planów tego towarzystwa z organizowaniem Sweepstake. Wyraz ten bowiem jest naogół nieznanym, wobec czego zamierzamy ją wyjaśnić. Sweepstake odróżnia się od

zwykłych i znanych loterji o tyle, że związane jest bezwarunkowo z jakąś imprezą sportową, a szczególnie wyścigami konnymi. Podczas, gdy w innych loterjach biorą udział w ciągnięciach także losy niesprzedane, tak że często bardzo poważnie wygrane nie będą wypłacone, podzielone będą w Sweepstake wszystkie sumy, jakie wpłynęły. A więc o ile większy obrót, o tyle większe wygrane. Numery wygrane wylosowane będą przed wyścigami. Najpierw wylosowuje się nazwiska koni zapisanych do odnośnego biegu, a następnie wylosowane będą dla każdego konia numery losu. Wyścigi same przynoszą następne rozstrzygnięcie, kto otrzyma najwyższe wygrane. Wygraną główną — wygrywa ten, który posiada numer losu, jaki ma koń, przybiegający jako pierwszy do mety. Lecz i dalsi właściciele losów otrzymują wysokie wygrane, obojętnie, czy konie odnośnie brały udział w biegu lub nie. Z wywodów tych wynika, że wiadomości sportowe na Sweepstake nie są wcale potrzebne. Rozstrzyga bowiem jedynie przypadek, który numer losu wygrywa najwyższą stawkę. Z dokonanego na całym świecie obrotu losami otrzyma senat gdański 1%. Pozaatem opracowuje wyżej wymienione towarzystwo wielkie plany na mocy których w Sopocie powstać ma centrum sportu międzynarodowego.

Następnie przewidziano niedoszłego samobójcę do lecznicy miejskiej. Przynajmniej zamachu samobójczego niezdolano jeszcze stwierdzić.

— **Ceny rynkowe masła i jaj.** Na ostatnim targu w Gdańsku płacono za funt masła gld. 1,30—1,60, za mendel jaj gld. 0,90—1 guld.

— **W sprawie sprzedaży losów loterii Broomsa.** Z powodu nieoczekiwanej opóźnienia wykonania druku losów zorganizowanej przez firmę Brooms loterii angielskiego Derby 1931, opóźniła się sprzedaż losów o kilka tygodni. Opóźnienie to wpłynęło ujemnie przede wszystkim na główny teren zbytu losów w Anglji, gdzie losy te wydawane będą jedynie członkom Sports Association. Termin bowiem między rozpoczęciem sprzedaży a ciągnięciem okazał się za krótki celem zbytu losów za 1 milj. szterlingów. Dokonano już wszystkich przygotowań, aby dla przyszłego losowania, którego termin wkrótce będzie ogłoszony, zapewnić gładką rozsprzedaż losów. Przy tej okazji zaznaczamy, że pierwsze ciągnięcie Brooms Sport Association odbędzie się dziś

siaj o godzinie 10 przed południem w Sopocie.

— **Bójka na noże.** W nocy na sobotę powstała bójka między robotnikiem Janem Kitowskim i robotnikiem Herbertem Remannem zamieszkującym na ulicy Petershagen. W toku bójki zadał Kitowski swemu przeciwnikowi cios nożem w głowę raniąc go dwukrotnie. Pozaatem wybito w mieszkaniu Kitowskiego szybę. Obu uczestników bójki zamknięto w areszcie policyjnym.

— **Napad rabunkowy.** W nocy na sobotę napadł robotnik Edwin Rosenthal montera Drewsa. R. uderzył Drewsa pięścią w głowę, skutkiem czego Drews upadł a R. odebrał mu portmonetkę z 32 guldenami. W napadzie uczestniczyli także robotnik Kurt Thiele i robotnica Edeltraut Borowska. Skutkiem upadku uderzył D. głową o bruk i stracił przytomność i niezauważył narazie kradzieży pieniędzy. Kradzież natomiast zauważył pewien przechodzień. Po przyjsciu do przytomności, puścili się Drews i ów przechodzień w pogoń za napastnikami. Na ulicy Altstaedtischer

## Uniwersalny sługa odkurzacz „Protos”

Na rynku odkurzaczy pojawił się nowy model odkurzacza „Protos” wyrobu Siemensowskiego, który ze względu na wytworne wykonanie zewnętrznie nosi nazwę luksusowego. Stanowi on prawdziwą rewelację sezonu.

Ma on kubek koloru czerwonego z wierzchem srebrnym, jest umieszczony na kółkach, posiada wąż metalowy w czarno-czerwonym popokrowcu, przychem wszystkie części są precyzyjne w wykonaniu niklowym.

Tyle o stronie zewnętrznej.

Zaletą nowego modelu „Protos” jest jego konstrukcja kociołkowa, dzięki której nie traci siły ssania przy pracy, przychem zaznaczyć należy, że powyższy model posiada najwyższą siłę ssania ze wszystkich odkurzaczy znajdujących się obecnie na rynku międzynarodowym.

Dzięki kolosalnej sile ssania nadaje się zarówno do zamiatania posadzek jak i do odkurzania dywanów. Największą zaletą nowego modelu jest absolutnie cicha jego praca, dzięki czemu można nim pracować nawet w czasie snu domowników, podczas pracy urzędników w biurach, w różnych instytucjach, hotelach, a specjalnie w szpitalach.

Odkurzacz ten posiada specjalny dławik do usuwania przeszkód, udzielających się normalnie z odkurzaczy aparatem radiowym. Zużywa on bardzo mało prądu, a motor jego nie grzeje się, co również przyczynia się do pomnożenia jego zalet.

Odkurzacz „Protos” służy zarazem do filtrowania powietrza, a ponieważ kurz gromadzi się bezpośrednio w kotle, a nie w worku, który służy jedynie jako filtr, nie przepuszcza on kurzu, a więc jest najhigieniczniejszym aparatem.

Osoby, które zamierzają nabyć odkurzacz, działając we własnym interesie, powinni między innymi obejrzeć nowy luksusowy model aparatu „Protos”, żądając telefonicznie demonstracji: telefon Nr. 648-04 lub 624-22.

## Jak utrzymać swoje siły fizyczne i duchowe?

Na te ważne pytania życiowe otrzymanie odpowiedzi i wyjaśnienie i do tego jeszcze dawkę próbną dr. med. H. Schulze’go Fregalin zupełnie darmo i bez zobowiązania. Zwracamy uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze pisma naszego, prosząc o najdokładniejsze przeczytanie tegoż we własnym interesie i napisanie dzisiaj jeszcze do dr. med. H. Schulze G. m. b. H., Berlin-Charlottenburg 2.

Graben opowiedzieli spotkanemu policjantowi o napadzie i z pomocą jego udało się Rosenthala przychwycić na ulicy Gr. Oelmuehlengasse. Rosenthal przyznał się do czynu i posiada również nazwiska swoich kompanów. — U Rosenthala znaleziono również skradzioną portmonetkę z guld. 4,75. Prawdopodobnie podzielili się napastnicy łupem, ponieważ znaleziono u Thielego również kwotę gld. 1,75. — Wszystkich sprawców napadu zamknięto w areszcie policyjnym.

— **Zmiana bandery na dwóch parowcach rybackich.** Na dwóch zbudowanych na Stoczni Schichaua parowcach rybackich „Akula” i „Ersch” nastąpiła zmiana bander na sowieckie. Oba te statki opuściły w sobotę port gdański i udały się do swego portu macierzystego Murmańska. Trzeci parowiec rybacki „Kosaka” oddany będzie w najbliższych dniach przedstawicielom sowieckim.

Eksport i import przez Gdańsk i Gdynię w dniu 22 maja br.

### EKSPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 841 wag. 17234 t. węgla, 12 wag. zboża, 168 wag. drzewa i 71 wag. innych towarów; w porcie gdyńskim 645 wag. 12.217 t. węgla, 4 wag. cukru, 3 wag. zboża i 76 wag. innych towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 15, w porcie gdyńskim 14 statków.

### IMPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 41 wag. rozmaitych towarów, w porcie gdyńskim 27 wag. złomu i 25 wag. innych towarów.

## Gdańska giełda zbożowa z dnia 23 maja br.

(Notowania niurzędowe).

Pszenica 128 funt. 20,70, żyto 17,25, jęczmień browarowy 16,50—17,50, jęczmień pastewny 16—16,50, owies 18,75, otręby żytnie 14, otręby pszenne 13, na dostawę maj—czerwiec świeża mąka pszenna 33, 60 proc. mąka żytnia 28.

## Strajk uczniów w Brodnicy

Posadzeni o kradzież demonstracyjnie opuścili mury szkoły

Z poważniejszych kół obywatelstwa Brodnicy otrzymaliśmy poniższe uwagi:

„Ubiegłego tygodnia uczniowie szkoły handlowej w Brodnicy urządzili strajk. Niezwykle to jak na czasy nasze zjawisko miało głębokie podłoże w ambitnej duszy dziecka. Powody strajku były następujące: Z gabinetu towaroznawczego szkoły handlowej zginął tytuł wartości około 50,— zł. Dyrektor szkoły powziął podejrzenie, że sprawcami kradzieży są uczniowie. Do wykrycia sprawców zabrał się całkiem niepomyślnie. Wszedł do sali szkolnej i oświadczył: „Wiem, kto ukradł, ale chcę, by się winni sami przyznali“. Z uczniów żaden ani drgnął. Zdetonowany dyrektor oświadczył, że płacić będzie cała szkoła. Taka decyzja dyrektora wydała się uczniom niesprawiedliwą. Wychodzą oni ze słusznego założenia, że jeżeli dyrektor zna sprawców, powinien ich wyjawiać i z nich ściągnąć pieniądze na pokrycie szkody, a winnego ukarać. Uczniowie w odpowiedzi na postępowanie dyrektora zastrajkowali. — Zrobili niewątpliwie tak, jak im nakazywała urażona ambicja młodzieńcza, jednakże postąpili nierozważnie, bo należało w sposób mniej radykalny bronić honoru ogółu uczniów szkoły.

— Strajk sprawił w mieście duże wrażenie“.

Mamy wrażenie, że przykrą tą sprawą zajmą się nadzorcze władze szkolne i zlikwidują ten przykry incydent.

# SÓL do NOG JANA

usuwa radykalnie dolegliwości nog  
Oryginalna tylko z numerową cyfryką z marką ochronną „SŁON“.

8662

## Nowa placówka handlu eksportowego w Świeciu

Powstanie największej bekoniarni na Pomorzu

Dowiadujemy się ze sfer miarodajnych, że w Świeciu rozpocznie się niebawem rozbudowa rzeźni miejskiej w kierunku przetworzenia jej do celów uboju bekoni eksportowych na szeroką skalę.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej — Magistrat zawarł już notarialną umowę z po-

ważną firmą z Tczewa na podstawie której ubój świń będzie dochodził do 5 i 6 tysięcy sztuk. Uruchomienie bekoniarni ma nastąpić przypuszczalnie z dniem 1 września, do tego czasu zaś Magistrat ma przeprowadzić odpowiednią przebudowę rzeźni miejskiej i uposażyć ją w maszyny najnowszej typu, aby pra-

ca w bekoniarni została zmechanizowana na sposób prawie amerykański.

Bekoniarnia zatrudniać będzie około 30 kwalifikowanych rzeźników i odpowiednią ilość robotników niekwalifikowanych.

Z rozpoczęciem prac budowlanych Magistrat wstrzymuje się do chwili zatwierdzenia kontraktu przez władze wojewódzkie.

Według informacji, uzyskanych na miejscu — bekoniarnia w Świeciu będzie największym przedsiębiorstwem tego rodzaju na Pomorzu.

W związku z tym doniosłym faktem nasuwa się szereg uwag natury gospodarczo hodowlanej.

Władze powiatowe, utrzymujące żywy kontakt z członkami kółek rolniczych przedstawiając zainteresowanym gospodarzom za pośrednictwem fachowców korzyści z racjonalnie prowadzonej hodowli świń, drobiu i bydła — spotykają się jednak z takim nierozważnym ustosunkowaniem się do tych zagadnień szerszych mas producentów, że zmuszone są do opuszczenia rąk w beładziejnej rozprawie.

Cała ludność powiatu powinna zrozumieć, że powstanie bekoniarni w Świeciu to fakt wielkiego znaczenia! To nowy sposób bogacenia się łatwymi środkami i sposób wyjścia z zastoju gospodarczego przy minimalnym tylko zrozumieniu swojego własnego interesu!

To samo dotyczy hodowli drobiu i bydła, gdzie standaryzacja jest warunkiem zbytu i eksportu.

Hodowla nie może iść drogą dorywczą, lecz musi się posuwać po liniach wytycznych wskazywanych przez specjalistów, obciążonych z warunkami i możliwościami terenowymi.

Dla uboższej ludności otwierają się perspektywy zaopatrywania się w tanie mięso, pochodzą z tych części świń, które nie odpowiadają warunkom eksportu, w kraju jednak mogą być znakomicie skonsumowane.

### Podgórz

— *Osobiste.* W ub. tygodniu rozpoczął zast. burmistrza p. Jesionowski trzytygodniowy urlop wypoczynkowy, zastępuje go radca Magistratu p. Adam Chronowski.

— *Przyjmowanie dzieci do pierwszej Komunii świętej* odbyło się bardzo uroczysto w pierwsze święto Zielonych Świąt, 130 dziewcząt i chłopców doznało w b. r. tego szczęścia przystąpienia poraz pierwszy w życiu do stołu Pańskiego. Po wprowadzeniu ich w uroczystej procesji do kościoła odprawił ks. proboszcz Domachowski mszę św. i kazanie, w którym bardzo serdecznie i gorąco polecił dźwiątę Bogu. Po zakończeniu części religijnej nastąpiło wznowienie tradycji ugoszczenia dźwiąt w hotelu centralnym. Podejmowanie takie, ongiś w małym gronie praktykowane, zostało wznowione dzięki staraniom ks. proboszcza i ofiarności społeczeństwa. To też z wdzięcznością zasiadli przy dwóch długich stołach oddzielnie chłopcy i dziewczęta do skromnej, ale tradycyjnej uczy, w czasie której nastąpiło rozdanie obrazków pamiątkowych pierwszej komunji św. Dopelnieniem całości była wspólna fotografia przed hotelem centralnym.

— *Srebrne gody* obchodzili w drugie święto Zielonych Świąt małżonkowie Franciszek i Marja z Rezmerów Matyaszkiwie. Jubilei odznaczają się nadszyczną religijnością, czego wyraźnym dowodem jest to, że najst. syn przygotowuje się do stanu duchownego. Na część jubilatów została odprawiona uroczysta msza św.

### Chelmża

— *Kurs modeli latających.* W związku z mającym się odbyć podczas VIII. Tygodnia Lotniczego konkursem modeli latających, instruktor Modelarstwa Lotnicz. p. Wiczeorek organizuje kurs, celem przygotowania tych, którzy zechcą brać udział w konkursie. Zgłoszenia osób na kurs w Hotelu Pomorskim, ul. Toruńska. Jako pierwszą nagrodę konkursu wyznacza Komitet Miejski L. O. P. P. w Toruniu odbiornik radiowy 3-lampowy.

### Pokaz ratownictwa P. C. K.



Z okazji „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża“ odbył się pokaz ratownictwa i przeglądu drużyn ratowniczych P. C. K. Ćwiczenia wykazały wielką sprawność oddziałów ratowniczych P. C. K. Wśród licznie zebranej publiczności wielkie zainteresowanie wzbudził najbardziej nowoczesny sprzęt ratowniczy. Na ilustracji widzimy akcję ratowniczą na terenie zatrutym gazem.

## Sprawcy morderstwa kupca Giescha z Sopotu ujęci

Donosiliśmy już o pochyceniu jednego z morderców ś.p. Teodora Giescha, Alfonsa Krowiorza, który w toku śledztwa przyznał się do udziału w zbrodni i wskazał na swego towarzysza „Franca“ (nazwiska rzekomo nie pamiętał) jako na sprawcę mordu.

Policja weszła w kontakt z organami śledczymi straży granicznej. Ustalono, że „Francem“ jest Franciszek Kiełpikowski, znany opryszek i przemytnik. Rozesłano listy gończe. Opryszek ukrywał się do poniedziałku. W poniedziałek poznał go na ulicy Wybickiego w Grudziądzu starszy strażnik Krentz z Komisariatu Łasin. Dzielny strażnik ujął bandytę.

Okazało się, że bandyta zdołał dotrzeć do stacji Ostrowite, skąd koleją przedarł się przez zamykającą się wokół sieć oblawy do Grudziądza.

Kiełpikowski usiłował pierwotnie wyprzedzić udziału w zbrodni. Krowiorza znakami nakłaniał wobec władz śledczych do udawania, że go nie zna. Przekonawszy się o bezużyteczności tej taktyki przyznał się, że brał udział w zbrodni, ale winę mordu spycha na Krowiorza, który w kieszeni płaszcza zamienionego z Kiełpikowskim miał rewolwer.

Kto zabił wyjawi śledztwo i rozprawa, której Brodnica wygłąda ze zrozumiałym zainteresowaniem.

## Epilog atery w magistracie grudziądzkim

Sąd Apelacyjny skazał oskarżonych na więzienie

W ub. sobotę zapadł przed sądem apelacyjnym w Toruniu wyrok przeciwko urzędnikom miejskim Grudziądza oskarżonym o nadużycie, mocą wyroku uznano winnym Antkowiaka Bronisława i zasądzo no go na 2 l. więzienia oraz utratę obywatelskich praw przez lat 2, Jana Szczygła na 2 i pół roku więzienia i utratę obywatelskich pra wprzez lat 2, Pawła Wojewodę na 2 i pół lat więzienia i utratę praw obywatelskich przez 2 lata, Fularczyka Andrzeja na 1 rok i 10 miesięcy, Sylwestra Kieraja na półtora roku więzienia, Arturowi Asz mielatowi zatwierdzono wyrok pierwszej instancji, skazując go na 1 rok i 3 miesiące więzienia. Również w całości zatwierdzono wyrok pierwszej instancji Janowi Grabowskiemu i za to zasądzo go na 10 miesięcy więzienia.

Wszystkim oskarżonym na podstawie amnestji z dn. 3 maja 1928 r. zmniejszono karę o 1/3, Grabowskiemu zaś zmniejszono karę o połowę. Wszystkim zasądzonym za liczono również areszt prewencyjny.

W motywach wyroku sąd przeważnie

zatwierdza wyrok co do winy oskarżonych, natomiast co do wymiaru kary sąd przyjął z jednej strony jako okoliczności obciążające że oskarżeni fałszowali czek i książki, że dla zatarcia śladów czek i książki

zniszczyli. Dalej wykrętne tłumaczenie się oskarżonych. Z drugiej strony sąd przyjął okoliczności łagodzące, że wszyscy oskarżeni nie byli dotychczas karani.

## Przy wymiarze dochodu w rolnictwie Pomorze podzielone będzie na okręgi i strefy podatkowe

W dniu 15 maja r.h. odbyła się w Izbie Skarbowej w Grudziądzu konferencja zwołana przez pana prezesa Izby Skarbowej z udziałem pp. powiatowych i przedstawiciela Dyrekcji Pom. Tow. Rolniczego, Wiceprezesa Pom. Izby Rolniczej oraz przedstawiciela Pom. Związku Ziemiaków i Landbundu.

Konferencja, której przewodniczył prezes Izby Skarbowej, miała na celu przy wymiarze dochodu w rolnictwie wg. norm orjentacyjnych ustalić podział powiatów Pomorza na poszczególne okręgi i strefy podatkowe oraz wysokość przeciętnych czynszów dzierżawnych dla tych okręgów, oraz wartość użytkową mieszkań na

ws. Przedstawiciele organizacji rolniczych przed stawili swoje postulaty i opinie w sprawach powyższych tak ważnych dla sprawiedliwego wymiaru dochodu w rolnictwie. Zostały one życzliwie przyjęte do wiadomości przez Prezesa Izby Skarbowej, wymagają jednak zatwierdzenia przez Ministerstwo Skarbu.

Konferencja powyższa, na której omówione były wszelkie niedomagania i bolączki, związane z wymiarem dochodu w rolnictwie i udzielone zostały przez Władze Skarbowe różne informacje, posiada doniosłe znaczenie dla miejscowego rolnictwa.

# KRONIKA

**środa**  
**27**  
maja

**BYDGOSZCZ**

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Filipa

Środa Jana pap.

— Dyżury aptek do 30 maja b. r. włącznie:  
Apteka Piastowska, Plac Piastowski 25, tel. 682;  
Apteka pod Orłem, Stary Rynek 14, tel. 98.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w poniedziałek, 26 bm. staraniem T. U.  
B. operetka „Madame Butterfly”.  
We wtorek, 27 bm.: „Drusiarz”.

### PROGRAM W KINACH.

Corso: „Złota farma” z Jack Holtem i „Mistrz detektywów”.

Kryształ: Przebojowy dźwiękowiec „On albo ja” z znakomitym Harry Peelem w roli głównej. Obok niego świetny Junkermann i inni. Akeja o tempie żywym, pełna scen o wielkim napięciu, toczy się na pięknym tle Genui, Rapallo, Mediolanu i Nicei. Treść sensacyjna, ujęta w dobrze pomyślane formy reżyserskie. Prócz tego nadprogram, co stanowi całość.

Marysięka: Komedja tryskająca fontanną humoru p. t. „Hipek i Lopek żenią się”, oraz dramat z życia wzruszający do głębi p. t. „Śmiech przez łzy”.

Nowości: Wspaniałe aredyzielo dźwiękowe p. t. „Arab” o niebywale zajmującej egzotycznej treści. Akeja rozgrywa się w tajemniczych zakątkach Arabji. W rolach głównych ulubieniec publiczności całego świata piękny Ramon Navarro i uroczą Alice Terry. W nadprogramie przepiękne dodatki dźwiękowe.

Oko: Dramat p. t. „Siedem twarzy” i „Cudza żona”. Na scenie rewja — występy artystów. Ceny miejsc niskie. A więc program godzien widzenia, gdyż obfity i urozmaicony.

### Z miasta

— Muzeum Miejskie przy Starym Ryнку otwarte codziennie od godz. 10—16-tej, w niedzielę i święta od godz. 11—14-tej. Obecnie w Muzeum Wystawa Warszawskiego Stowarzyszenia Artystów „Pro Arte”.

— Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 28 maja b. r. o godzinie 18,30 w ratuszu. Porządek obrad przewiduje: wybór uzupełniający Depntacji Budowli Naziemnych na miejsce ustępującego p. Wł. Szopowskiego; wybór uzupełniający do Deputacji Szkolnej na miejsce ustępującego p. dr. Studzińskiego oraz wnioski Magistratu o zaopiniowanie projektu zarządzenia Starosty Grodzkiego w przedmiocie ustalenia godzin otwierania i zamykania zakładów handlowych i niektórych przemysłowych, — o zaopiniowanie projektu zarządzenia obniżenia taryfy dla dorożek samochodowych w myśl art. 43 prawa przemysłowego, — o zgodę na uchwałę swą z dnia 26 maja 1930 r. dot. zamówienia potrzebnego kabla do rozbudowy sieci elektrycznej na sumę 250.000 zł. na warunkach długoletniego kredytu. Poza tem poruszana będzie sprawa budżetu na rok 1931/32, zatwierdzenie przez Województwo i ustalenie nowej taryfy za energję dostarczoną z Elektr. Miejskiej.

— Humanistyczne Gimnazjum żeńskie dra Michała Wagnera w Bydgoszczy i Szkoła Przygotowawcza przyjmują wpisy do klas gimnazjalnych i wstępnych od I—IV włącznie na nowy rok szkolny 1931/32, codziennie od godz. 9—13 w gmachu własnym przy ul. Paderewskiego 19, II-gie ptr.

Egzaminy wstępne odbędą się pod koniec czerwca. Dla dzieci urzędników państwowych zniżki.

— Żeńska Szkoła Wydziałowa im. Marji Konopnickiej. Kierownictwo podaje do wiadomości, iż przyjmując zgłoszenia nowych uczniów codziennie od godz. 11—12-tej. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia, świadectwo szepienia i ostatnie świadectwo szkolne.

— Prywatne Seminarjum Nauczycielskie żeńskie im. Marji Konopnickiej w Bydgoszczy, ul. Zduny 1, tel. 658, przyjmuje wpisy na rok szkolny 1931/32 na kursy I—IV oraz do klasy I—IV koedukacyjnej szkoły ćwiczeń, codziennie od godziny 11—13 w lokalu szkoły. Warunki przyjęcia co do wymagań przy egzaminach wstępnych i wysokości czesnego, można otrzymać w biurze Dyrekcji w godzinach urzędowych.

— Podziękowania za udział w święcie W. F. i P. W. Przewodniczący Komitetu P. W. i W. F. wszystkim Towarzystwom W. F. i P. W., Klubom Sportowym i Szkołom za udział w święcie W. F. i P. W. wyraża niniejszym gorące podziękowanie i ma niezomną nadzieję, że święto w przyszłym roku nie mniej wypadnie okazale, i że wszystkie Zrzeszenia W. F. i P. W. staną z pełną liczbą swych członków do wspólnego apelu.

— Szkoła Wydziałowa Męska przyjmuje zgłoszenia uczniów do klasy pierwszej i klas wyższych. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć me-

# Pokłosie świąteczne

Potoki światła i ciepła słonecznego. Gdzie okiem rzucić zieleń. Rozkwitające pęki róż, hiacyntów, tulipanów i konwalij przesycają powietrze ożywym eliksirem odurzającej woni.

Zielone świątka w pełu wymarzonej kra-

sy. Domy opustoszały zupełnie. Kto żyw, opuścił swe lary i penaty i udawał się w peregrynację za miasto, by napawać się przestrzenią, słońcem, powietrzem i spokojem, to też w oba te dni świąt odbywały się nieprzebrane pielgrzymki mieszczuchów do miejscowości okolicznych.

Statki Lloydu bydgoskiego były tak przepelnione przygodnymi, odświętnymi „nawigatorami” iż dziw, że żaden z nich nie utonął. Pociągi podmiejskie i powiatowe były wprost oblegane. Pasażerowie zadziwiali pomysłowością w wyszukiwaniu sobie miejsc. Ludziska sadowili się nawet na dachach wagonów, by tylko dojechać do Rynkowa, Jasinca czy innego Oplawca. Nie mniejszą frekwencją cieszyła się Brzoza, gdzie całkowicie odnowione letnisko zainstalował p. Porczyński z Poznania. Zwłaszcza w drugim dniu świąt Brzoza osiągnęła rekord powodzenia. Tłumy „narodu” wylegiwały się w trykotach, prażąc swe plecy, uda, twarze i inne części składowe grzesznego ciała w rozpalających do białości promieniach lipcowego wprost słońca. I „plaża” biednych — brzegi Brdy roły się nagimi, opalonymi na ciemny bronz ciałkami dzieciarni, hasającej radośnie, szczęśliwie, opętanie „w wodzie i na lądzie”.

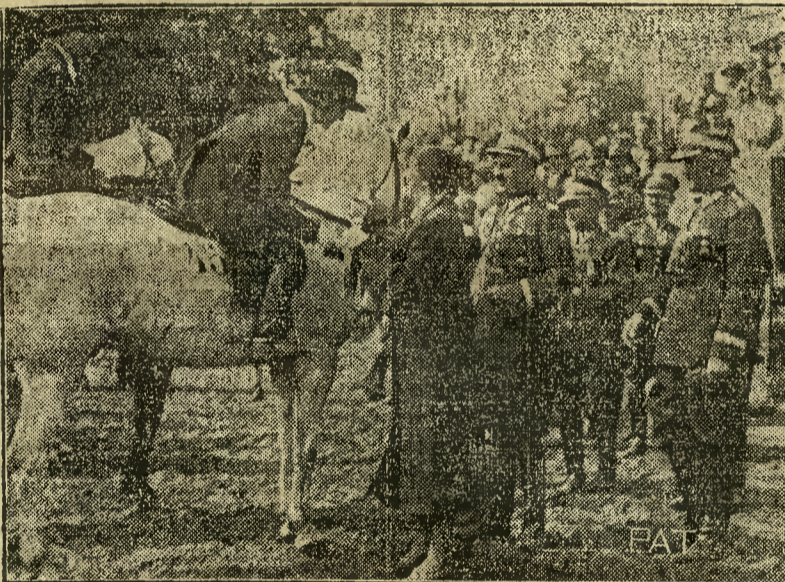
W Brdująceniu tłumy nieprzebrane. Napór spragnionych turystów na bufet wilgotny w obu miejscowych restauracjach był tak silny, iż restauratorzy i kelnerzy beznadnie opuszczali ręce. Szczęśliwy zdobywca selterki, limoniadki, czy flaszki piwa był przedmiotem

ogólnego podziwu i ogólniejszej jeszcze za- zdrości. Podobne brewerje działy się w innych rodzimych, podmiejskich letniskach.

Ktoby sądził, iż wobec tego tłoku wycieczkowiczów, miasto wymarło, tenby się szpetnie omylił. Takież tłumy przewalały się przez ulice, ogrody i parki naszego grodu. Mimowolnie człek zadawał sobie pytanie gdzie się te dziesiątki tysięcy ludzi w dniu powszednie podziwiają? W ogrodzie teatralnym p. Ciupka „zatrzesienie”; trzeba było wprost walkę staczać o zdobycie miejsca. W teatrze miejskim na premierze uroczej operetki „Trzech muszkieterów” komplet, takież komplet na dancingu „Pod Orłem”, gdzie do późnej nocy tańczono ochoczo i żwawo przy wtórze znakomitego jazzbandu Karasińskiego i Kataszka. Również w nowo otwartym onegdaj miejscu rozrywkowym „Uśmiechu Bydgoszczy” było rojno i gwarno. Dzięki rzutkości i pomysłowości dyr. Wołowskiego t. zw. ogród Patzera zeuropeizował się zupełnie. Zrównane trawniki, malownicze i wieczorami kolorowo oświetlone altanki i wnęki, ognie sztuczne i inne aplikowane publiczności atrakcje rozrywkowe cieszyły się dużym „wzięciem”. Rewja „Nasze serca” ze znanym piosenkarzem Hanuszem była żywo oklaskiwana przez publiczność. P. Wołowski nosi się z zamiarem wybudowania nowej sceny letniej, na wolnym powietrzu, która dałaby możność publiczności napawania się zarówno dobrocią programu rewijowego jak i świeżością powietrza. Poza tem ogród w Resursie Kupieckiej, gdzie kawały wesole i uciężne wyczynia wraz ze swym zespołem Reden nie miał powodów do utyskiwania na brak zainteresowania.

Tak oto pod znakiem wesela, radości i słońca minęło ubiegłe święto wiosny.

## Konkursy hippiczne w Warszawie



Na stadionie pierwszego dywizjonu artylerji konnej odbyły się konkursy hippiczne z udziałem najlepszych naszych jeźdźców. Komisja sędziowska przyznała pierwszą nagrodę pani Zofji Sikorskiej, która jechała na koniu „Łaskawy Pan”. Na ilustracji widzimy moment wręczenia przez p. Marszałkową Piłsudską, pucharu srebrnego zdobywczyni pierwszej nagrody p. Zofji Sikorskiej.

trykę urodzenia i ostatnie świadectwo szkolne. Termin egzaminu zostanie na czas ogłoszony.

— Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring-Klub Oddział w Bydgoszczy, ul. Libelta 5, tel. 2256 wydaje zniżki kolejowe, udziela informacji w sprawach wycieczkowych codziennie od godz. 9-tej do 19-tej.

— Nowe Towarzystwa w Kom. P. W. i W. F. W Komitecie W. F. i P. W. zarejestrowano z dniem 1. V. b. r. następujące Towarzystwa: Tow. Gimn. Sokół X. — sekretarz A. Zawadzki, Fordońska 47; Tow. Gimn. Sokół żeński — Bydgoszcz-Jachoice — sekretarka p. Górecka, Kapiełowa 2; Stow. Młodzieży Polskiej „Naprzód” — sekretarz B. Gerth, Sienkiewicza 45.

— Klub Sportowy „Astorja” odłączył się od Tow. Powstańców i Wojaków. Klub Sportowy „Astorja” odłączył się od Organizacji Powstańców i Wojaków — Bydgoszcz Macierz. Obecna nazwa Klubu brzmi: Klub Sportowy „Astorja” Bydgoszcz. Wszelką korespondencję do klubu kierować należy pod „skrytka pocztowa 86”.

Nowy adres sekretarzy: 1) K. S. Ursus — J. Woźniak, Bydgoszcz, ul. Orła 20; 2) T. G. Sokół Konny — prezes T. Ruciński, Promenada 6.

### Wzrost towarzystw

— Zarząd Klubu Sportowego Rodziny Wojskowej Koło Bydgoszcz, podaje do wiadomości pp. członkiniom, że dnia 26 bm. o godz. 17-tej w lokalu Rodziny Wojskowej, Jagiellońska 9, odbędzie się walne zebranie celem uzgodnienia aktualnych spraw sportowych i organizacyjnych związanych z powstaniem tegoż Klubu.

— VII. Ogólne Zgromadzenie Komitetu Miejskiego L. O. P. P. w Bydgoszczy odbędzie się w piątek, dnia 29 maja b. r. o godz. 19-tej w auli Państw. Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy przy ul. Św. Trójcy 11.

— Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej przyjmuje zgłoszenia nowych uczniów i uczennic do klasy I-szej na rok szkolny 1931/32. Szkoła jest dwuletnia z jednorazowym dopełnieniem i posiada pełne prawa szkół państwowych. Szkoła przygotowuje do zawodu kupieckiego, biur handlowych i bankowości. Ponadto absolwenci trzeciego kursu nabywają prawa maturalne w zakresie państwowej służby cywilnej. Warunkiem przyjęcia jest przedłożenie świadectwa ukończenia 7 klas szkoły powszechnej lub najmniej 3 klas szkoły średniej ogólnokształcącej i egzamin wstępny z języka polskiego i arytmetyki. Prospekty i bliższe wyjaśnienia w kancelarji szkoły, ul. Jagiellońska 6, tel. 1661.

## Teatr Rewji

— „Uśmiech Bydgoszczy”. Dzisiaj i dni następnych w Teatrze Rewji „Uśmiech Bydgoszczy” w ogrodzie Patzera, Św. Trójcy 8/9 pod kierunkiem T. Wołowskiego przedstawienia znakomitej rewji w 2 częściach i 20 obrazach p. t. „Nasze Serca”, udział biorą: pp. K. Hanusz — gość, N. Herten, C. Celińska, Z. Ustarbowska, W. Surina, H. Zabojkina, T. Wołowski, W. Janecki, W. Lasocki oraz znakomity balet II osób pod wodzą A. Zabojkinej. — Bilety wcześniej nabyć można w księgarni Gieryna, Plac Teatralny, a w dniu przedstawień w kasach teatru.

## Liczba mieszkańców Bydgoszczy zmniejszyła się

W miesiącu marcu r. b. w Bydgoszczy zawarto 37 małżeństw, urodzeń było ogółem 225, zmarło 132 osoby. Wśród przyczyn śmierci zanotowano 3 samobójstwa, 2 morderstwa względnie zabójstwa.

Według policyjnego zameldowania przybyło Polaków 890, Niemców 48, innych 8. Ubyło Polaków 1.337, Niemców 79, innych 3. Liczba mieszkańców z dniem 31 marca b. r. wynosiła Polaków 108.252, Niemców 566, razem 111.743, w tem żydów 1.775, wobec tego znalazła liczbę mieszkańców Bydgoszczy o 0,03 proc.

## Chowajcie futra, zima się skończyła

Pani Seweryna Czarnecka, Zduny 15. nie wierzyła w wiosnę — spodziewała się lada dzień mrozów i w tym celu na wszelki wypadek drogocenne futro jej wisiało w korytarzu.

Chcąc przekonać p. C., że mrozów już nie będzie, „wziął je na przechowanie” jakiś niezany osobnik.

Szkoda 1.500 złotych!

## Pani Zofjo to nieładnie!

— Gdzie są moje meble i odzież?! ryknął jak dziki zwierz p. Władysław Stanisławski (ul. Stroma 58) po przybyciu do mieszkania. Niewiele myśląc, popędził do komisariatu i o kradzież oskarżył niejaką Zofję Rz. Wartość skradzionych rzeczy wynosi 217 zł.

O losie p. Zofji zdecydował prokurator.

## Tak się takie sprawy kończą

Onegdaj w Bydgoszczy miało miejsce zdarzenie świadczące o powojennym zaniku moralności i zwyrodnieniu niektórych jednostek, przechodzące wszelkie granice.

Oto trzech mieszkańcy Bydgoszczy Edward B., Rudolf H. i Józef O. napadli dnia 18 bm. pomiędzy 22 a 24-tą na umyślowo chorą 22 letnią kobietę i dokonali na niej czynów nieczłowiecznych.

Rozpustnicy powędrowali do kryminału. Oby ich prędko nie wypuszczono.

## VII — nie kradnij

W składzie p. Berlinera Borucha (Zbożowy Rynek 4) panował onegdaj kolosalny ruch. Jeden wchodził, drugi wychodził — personel nie mógł sobie dać rady z kupującymi.

W tłoku zginęły dwie pary brązowych półbutków. Pan B. posadza o kradzież Mieczysława K. Jeżeli to jest prawda, p. Kł. będzie chodził wkrótce w „fasowanych” drewniakach.

Pan Berliner klnie go w żywe kamienie.

## Rowerzysta pod samochodem

Wypadki samochodowe nie ustają. Dnia 22 bm. znów na ulicy Jagiellońskiej autodorożka PZ 43717 najechała na jadącego na rowerze Mieczysława Andruszkiewicza (ul. Piotra Skargi 2). Andruszkiewicz odniósł ogólne potłuczenie ciała. Rower jest w oplakany stanie. Samochodem kierował szofer Stefan Dybczyński z Bydgoszczy.

## Lup złodziejski w Komisariacie

W komisariacie V. P. P. w Bydgoszczy ul. Zamojskiego 8 znajdują się następujące rzeczy pochodzące prawdopodobnie z kradzieży: rower męski z zapasowymi częściami jak torebki, lampki, siedzenia i opony, naboje rewolwerowe, płaszcz wojskowy, baranie skórki, trzewiki i cholewki męskie, kilka metrów taśmy obrożowej, bielizna pościelowa, bielizna męska i damska, różne worki od cukru.

Właściciele wyżej wymienionych przedmiotów mogą się zgłosić w komisariacie w godzinach urzędowych.

## Czyżby p. Wifold był zło- dziejem?

Pan Bronisław Wiewowski (Podgórna 20) wpadł jak bomba do komisariatu i zameldował, że w warsztacie jego i w mieszkaniu popełniono kradzież z włamaniem, wyrobów miesięcznych i biżuterji, wartości 1.400 zł.

— To napewno ten nicpoń Witold W., do- dał na zakończenie zrozpaczony reżnik.

Dyżurny spisał protokół. Panem Witoldem zaopiekuje się policja.

## W niezgodzie z Temida

Stróże bezpieczeństwa publicznego przy- trzymali ostatnio dwóch osobników za sprze- niewierzenie, dwóch za włóczęgostwo i ukry- wanie się przed władzami oraz jedną osobę za opilstwo i awantury uliczne.

**Tczew**

— Zebranie Naucz. B. B. W. E. Onegdaj zebrało się nauczycielstwo tutaj powiatu w pokoju licząc w celu zorganizowania Koła Naucz. B. B. W. R. Nauczycielstwo niejednokrotnie dało już wyraz temu, iż pragnie wspólnej pracy dla dobra Państwa, gdyż praca rozproszkowana i nieujęta w odpowiedni system jest mało owocna.

Dlatego też Koło tutejsze będzie dążyło do koordynowania akcji i rozwiązywania wyłaniających się konkretnych problemów na tut. terenie, rozwiązując je z punktu widzenia zupełnie apolitycznego, jak również zdala od spraw zawodowych, a jedynie pod hasłem „Prawem należnym dobro Państwa“.

Samorządzący inicjatywę nauczycielstwa podchwycili kierownicy ruchu B. B. W. R. zapraszając na wspólną konferencję.

Pan inż. Lambor, będąc również nauczycielem Szkoły Rzem.-Przemysłowej i dokształcającej — wygłosił na wstępie wyczerpujący referat. W wyniku referatu i dyskusji wybrano Zarząd Naucz. Koła B. B. W. R. w składzie następującym: p. kier. Pawłowski — prezes, p. prof. Dolwał — wiceprezes, p. kier. Mielnik — sekretarz, p. kier. Staugenberg z Gorzędzkiej, p. Stepiński z Radostawa i p. Kien z Pelplina — jako ławnicy.

Po wyborach odbyło się zebranie Zarządu, na którym postanowiono zwrócić się do ogółu koleżeństwa w całym powiecie z apelem, by zechciało gremjalnie przystąpić do nowo założonego Koła.

— Święto P. W. w Tczewie w dniu 31 maja. Na wczorajszym zebraniu Pow. Komitetu P. W. i W. F. ustalony został program święta P. W. na dzień 31 maja b. r.

O godz. 6 rano odbędzie się strzelanie z broni długiej dla rezerwistów na strzelnicy Bractwa Kurkowego i z broni małokalibrowej dla młodzieży przedpoborowej i dla pań na strzelnicy wojskowej.

O godz. 11-ej odbędzie się msza polowa, po czym przegląd organizacji P. W. całego powiatu i defilada przed przedstawicielami władz.

O godz. 12.30 wspólny obiad żołnierski w Hali Miejskiej.

O godz. 14.30 zawody sportowe na program których złożą się: a) trójboj wojskowy dla rezerwistów i przedpoborowych; b) marsz 5 klm. ze strzelaniem; c) sztafeta (4x100) dla rezerwistów i przedpoborowych, oraz skok wzwyż i rzut oszczepem dla młodzieży przedpobor. i dla

pań bieg 60 m., skok w dal i rzut dyskiem, po-  
zatem koszykówka dla drużyn męskich, siat-  
kówka dla pań i bieg kolarski.

— Wyrodna matka. Dnia 16 b. m. poro-  
dziła Zdep Aniela z Pomyj (pow. tczewski)  
nieślubne dziecko płci żeńskiej, które następnie  
w Pelplinie wrzuciła do ustępu. Dziecko od-  
naleziono nieżywe i odstawiono do kostnicy w  
Pelplinie. Wyrodną matkę po zbadaniu lekar-  
skiem ulokowano w szpitalu w Pelplinie.

**Brusy**

— Zebranie kupiectwa. Dnia 11 bm. od-  
było się nadzwyczajne wspólne zebranie Tow.  
Kupców Samodzielnych i Koła Drobno Kupiec-  
twa w Brusach. Zebranie zebrał przez tych  
zrzeszeń p. Hołoga, witając członka Zarządu  
Głównego Związku p. Łukowicza, dyr. p. Rado-  
jewskiego, Komisarza Straży Granicznej p.  
Karpilowicza, przybyłych w charakterze gości  
członków Towarzystwa Kupców Samodzielnych  
w Kościerzynie pp. Zrodowskiego i Muchow-  
skiego, oraz licznie zebrane kupiectwo.

Pierwszy zabrał głos p. Łukowicz, poczem  
p. Komisarz Karpilowicz poinformował zebra-  
nych o zarządzeniach władz odnośnie kontyn-  
gentów gdańskich a także odnośnie szmuglu to-  
warów pochodzenia zagranicznego. W pięknej,  
patriotycznym duchem owianem przemówieniu  
p. Karpilowicz zaapelował do kupiectwa, aby  
zakupy swe pokrywało w kraju z pominięciem  
zbędnego pośrednictwa obcego.

Następnie p. dyr. Radojewski przedstawił  
obecną sytuację gospodarczą, poruszając sprawy  
podatkowe, socjalne, koncesyjne i kredytowe,  
oraz konkurencję W. M. Gdańska. Przemówie-  
nie p. Radojewskiego miało za dewizę: „dobro  
handlu dla dobra Ojczyzny“, to też wykazał te  
wszystkie niedomagania, które należałoby usu-  
nąć, by móc wykreślić linię rozwojową handlu  
pomorskiego do jednego celu — przez wielki  
zdrowy handel do mocarnej Rzeczypospolitej.

Nad referatami wywijała się ożywiona dys-  
kusja, w której zabierali głos pp. Hołoga, Ko-  
liński, Wróblewski, Bogalowa, Zdrowski, Mu-  
chowski i inni.

Na zakończenie pp. Łukowicz i Radojewski  
jako przedstawiciele Związku podkreślili raz  
jeszcze znaczenie zawodowej organizacji, dą-  
jącej do zdobycia dla kupiectwa odpowiedniej po-  
zyycji w życiu państwowym oraz społecznym i  
sprzyjających warunków pracy.

**Chojnice**

— Z życia kupiectwa. Dnia 12 bm. r.b. od-  
było się nadzwyczajne zebranie Tow. Kupców  
Samodzielnych w Chojnicach.

Zebranie zebrał prezes p. Hubert, witając  
dyr. Związku Tow. p. Radojewskiego, gości  
oraz członków, poczem zreferował ostatnie  
aktualne komunikaty Centrali.

Następnie p. dyr. Radojewski wygłosił bli-  
sko dwugodzinny referat, poruszając w nim ca-  
ły szereg zagadnień i bolączek kupiectwa, a  
wice: sprawy podatkowe, socjalne, koncesyjne,  
kredytowe, akcję obniżki cen, konieczność pro-  
wadzenia ksiąg handlowych, sprawę utworzenia  
Syndykatu Hurtowni Kolonialno-Spożywczych  
w Gdyni, sprawę jarmarków kramnych i handlu  
domokrajnego, sprawę konfiskat towarów po-  
chodzenia zagranicznego i t. p.

W dyskusji nad referatem zabierali głos:  
pp. Kunowski, Kaźmierski, Hubert, Tuszyński,  
Kwasigroch, Urban, Kaźmierski, Łubecki, Górc-  
ki i inni.

Na poruszone w dyskusji kwestje odpowia-  
dzi i wyjaśnień udzielili pp. prezes Hubert i  
dyr. Radojewski.

W wolnych głosach i wnioskach — To-  
warzystwo wypowiedziało się: przeciwko powię-  
kszeniu ilości jarmarków kramnych; za koniecz-  
nością złagodzenia uciążliwych warunków pu-  
życzki średnioterminowej, w szczególności od-  
nośnie odnawiania weksli gwarancyjnych a  
także uchwalilo: zwołać następne zebranie, po-  
święcone specjalnie omówieniu techniki abona-  
mentowego prowadzenia księgowości oraz przy-  
stąpić do utworzenia Koła Drobno Kupiectwa  
w Chojnicach.

**Kartuszy**

— Osobiste. Ks. wikary Ponka Klemens zo-  
stał mianowany kapelanem okrętu szkolnego  
„Dar Pomorza“ w stopniu kapitana.

— Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża  
odbywa się w czasie od 17 do 24 maja. Z racji  
„Tygodnia“ odbył się w ub. niedzielę koncert  
w parku miejskim. O godzinie 17-ej urządziła  
Ochotnicza Straż pożarna przy domu p. Brze-  
skiego atak ognioy i ratowanie zatrutych ga-  
zom. Następnie odbyła się w sali „Hotelu Cen-  
tralnego“ akademja. P. Cykowska wygłosiła  
referat o znaczeniu i celach Czerwonego Krzy-  
ża. Podczas akademji koncertowała orkiestra  
kolejarzy.

— Z życia sportowego. Ostatnio odbyło się  
w „Kaszubskim Dworze“ zebranie K. S. „Kar-  
tuzja“. Zebranie zebrał p. prezes Barański. Po  
odezycianiu protokołu wygłosił p. Barański referat  
o stanie sportu w Kartuzach. Na zakończe-  
nie omówiono sprawę brakującego sprzętu.

— Zamknięcie szkoły. Pomiędzy dziećmi  
szkolnymi w Ramlejach wybuchła odra. Z powo-  
du tego została szkoła na czas dłuższy zam-  
knięta.

— Tajemniczy strzał. Nieznany sprawca  
strzelił z fuzji do mieszkania leśniczego p. Olera  
przez okno, przyczem nikt nie został trafiony.  
Przyczyny tajemniczego strzału są dotychczas  
nieznane.

— Pobór rekruta. W dniu 19. bm. rozpoczął  
się w Hotelu Centralnym pobór rocznika 1908,  
1909 i 1910. Pobór potrwa do 2-go czerwca r.b.  
poczem komisja poborowa będzie urzędować  
w Sierakowicach i Sulęcynie do 13-go czerwca.

— Napad bandycki. Dnia 11 bm. około  
godz. 19.30 został napadnięty na szosie po-  
między Przdokowem a Pomiczynem w powie-  
cie kartuskim, 18-letni Jankowski Jan  
z Rąbu pow. kartuski przez dwóch nie-  
znanych osobników, z których jeden ścia-  
gnął go z roweru i dusił a drugi zabrał ro-  
wer wartość 300 zł i odjechał w kierunku  
Barwiku. Natychmiast zarządzonej pościgi  
doprowadził do ujęcia napastników w o-  
sobach 24-letniego Miotka Pawła z Bar-  
wiku i 21-letniego Rosina Leona z Pomic-  
zyna.

**Kamień**

— Z życia kupiectwa. Dnia 13 b.m. odbyło  
się zebranie Koła Drobno Kupiectwa w Ka-  
mieniu. Po zagajeniu zebrania przez przewo-  
dniczącego p. Adamiaka, dyr. Związku p. Rado-  
jewski wygłosił referat na temat obecnej sytu-  
acji gospodarczej, a także omówił sprawy or-  
ganizacyjne.

W dyskusji zabierali głos p. Adamiak, p.  
André, p. Adamiakowa, p. Chwaliszewski i inni,  
poruszając sprawy: handlu domokrajnego, po-  
datkowe, rewizji celnych itp.

Na wszystkie poruszone kwestje wyczerpu-  
jących odpowiedzi udzielił p. dyrektor Radojew-  
ski. Zaznaczyć należy, że Koło Drobno Ku-  
piectwa w Kamieniu przyczynilo się do wzmo-  
cnienia szeregów organizacji kupiectwa pomor-  
skiego i wykazuje bardzo ożywioną działalność.  
jarzy.

**Ceny znizone** **ZAWIADOMIENIE** **Ceny znizone!**

Podajemy do łaskawej wiadomości Szanownych Gości kawiarni i restauracji

**„POMORZANKA“**  
ze przedsiębiorstwo to objęli śmy  
z dniem 22 maja 1931 r. 8650

we własny Zarząd i dołożymy wszelkich starań, by przez odpowiednie kierownictwo i fachowy dozór zadowolić życzenia naszej Szanownej Klienteli.

Toruń, dnia 22 maja 1931 r.  
Z poważaniem  
**Bracia Murawscy**

**Ceny znizone** **Ceny znizony**

**Ceny niskie!**  
**Najlepsze gatunki!**  
**BACZNOŚĆ!**  
Najtańsze jedyne źródło zaopatrzone w  
**SMARY TAVOTT**

oleje jadalne oliwy **wszelkiego** rodzaju po cenach konkurencyjnych w nowo utworzonym składzie  
p. l. 8640

**„Oleum“ Bydgoszcz,**  
przy Rynku Marszałka Piłsudskiego 15.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 27 maja o godz. 8.45 w Rubinkowie u p. Ziolkowskiego licytować będą za gotówkę najwięcej dających: maciore, jalowice; o godz. 9.30 w Elsnerodzie u p. Ciechowskiej; lustro; o godz. 9.45 u p. Klimka: wirówkę kompl.; o godz. 12 u p. Smieszego w Grębocinie: bulet, kredens, 12 krzesel, stół, kanapę, flower. Zbiór licytantów przed wojtostwem. O godz. 12.30 u p. Katarzyńskiego: futro męskie. Zbiór licytantów przed oberżą p. Felskiej. O godz. 13 w Młyńcu u p. Jordana: krowę, lustro z konsolką, kanapę, stół, 2 fotole pluszowe; o godz. 13.15 u p. Derowskiego: centryfuga „Titan“; o godz. 13.30 u p. Badury: harmonję rozciągającą; o godz. 14 w Lubczu w f-ie Cegielnia Parowa: konia, ciągnomierz, beczkę oleju cylindrowego, płyty munsztukowe, motor „Perkun“, taczki, termometr, kilofy, rozwiertarkę, gwintownice, beczkę benzyny, pasy, dźwigary, całkowite urządzenie do motoru, większą ilość narzędzi kowalskich, około 400.000 różnych dren, 32 wózki różne, około 1900 mtr. toru kolejkowego wraz z obrótami i zwrotnicami; o godz. 15.30 u p. Smykowskiego: kultywator i cirka 30 ctr. słomy.

Janowski, komornik sądowy.

**KARALUCHY PRUSAKI**  
Zadanie wszędzie. 7102

**TANATOL**  
Jedyny prawdziwie skuteczny

**Skradziona**  
książeczka wojskową i do wód osobisty na nazwisko Stanisław Grybowski, wydane przez miasto Łódź, 8624 unieważniam.

**Z G D A Ń S K A**

**Nie potrzebujemy Wam dużo opowiadać,** gdyż dowody, które przytaczamy, przemawiają lepiej niż wszystkie piękne słowa za znanym od lat środkiem regeneracyjnym krwi i nerwów „Fregalin“.

Wiele tysięcy, którzy używali nasz „Fregalin“, nie zostali rozczarowani. Nadzwyczaj skutecznym okazał się „Fregalin“ w nerwowości, ogólnej słabości, zmęczeniu, zawrotach głowy i cierpieniach reumatycznych. Zapytajcie się waszego lekarza. Celem przeprowadzenia ciężkiej walki zbył potrzebne są mocne nerwy i zdrowa krew. Przeczytajcie, proszę dokładnie, co piszą o fotografowani tu o skuteczności „Fregalin“ poczem sami możecie sąd wydać. W archiwum naszym znajdują się jeszcze tysiące podobnych listów dziękczynnych z kraju i zagranicy, które nadeszły bez żadnego wpływu z naszej strony i które przejrzeć można każdej chwili w biurze naszym. Wszelkie podziękowania są notarialnie uwierzytelnione. „Fregalin“ nabyć można we wszystkich aptekach. Wysyłka następuje przez „Arlus-Apotheke“ w Gdańsku — Sporządzenie dokonuje się pod nadzorem lekarskim.

**Göhlen, Guben Land, (N.-L.)**  
dnia 28. 9. 30.

„Fregalin“ działa cudownie. Donoszę z wdzięczną radością, że „Fregalin“ pomógł mi nadzwyczajnie. Od dłuższego czasu cierpiałam na silne bóleci żołądka. Po użyciu pigulek „Fregalin“ znikły bóleci zupełnie i mam znowu apetyt.

**Mianna Rose.**

**Lückersdorf 79, poczta Kamenitz, Sa.**  
dnia 10. 9. 30.

Od dłuższego już czasu dozna-  
czały mi hemoroidy i cierpiełem  
na bóleci w plecach oraz na kur-  
mówilem „Fregalin“ i muszę za-  
zna-  
czyć, że działanie tego środka  
przeszło moje najsmielsze oczeki-  
wanie; cierpienia ustąpiły zupełnie,  
a ogólny stan jest bardzo dobry.

**Oskar Hentschel.**

**Nussbaum pod Bretten w Badenji**  
5 października 1930.

Donoszę, że uwolniona zosta-  
łam po użyciu Fregalin od trze-  
sienia rąk i bóleci w plecach.  
Serdeczne dzięki za to! Polecać  
będę każdemu Fregalin.

**Ilse Bischoff.**

**Pethau pod Zittau, O.-L.**  
Hauptstr. 12, 24. maja 1930.

Od lat 15 cierpiełem na reu-  
matyzm stawowy. Leczyło mnie  
wielu lekarzy, lecz bezskutecznie.  
Już po użyciu pierwszych 3 pude-  
leczek „Fregalin“ odczułem pole-  
pszenie a obecnie po użyciu 12  
pudeleczek, czuję się dobrze i krze-  
pko i polecam „Fregalin“ moim  
przyjaciolom.

**Gustaw Adler.**

**Fürstenhausen, poczta Völklingen**  
(Saarg.), Fürstenstr. 7, dnia 5. 10. 30.

Żona moja cierpiała na okrop-  
ne napady nerwowe. Słyszała o  
środku „Fregalin“, który kazała  
sobie przysłać. Po użyciu 8 pude-  
leczek poczuła się jak nowonar-  
dzona. Przybrała także na wadze  
o 20 funtów.

**Karl Siegenthaler.**

Na życzenie wysyłamy darmo bez żadnego zobowiązania.

**paczkę próbną „Fregalin“**  
oraz złotą księgę życia.  
Piszcie wnet, nim zabrakną próbki, do

**Dr. med. Schulza, G.M.B.H.**  
Berlin Charlottenburg 2/4101  
Za zwrotem tego kuponu jako druk.

Upraszam o nadesłanie próbki „Fregalin“,  
środku regeneracyjnego krwi  
i nerwów

wraz ze złotą księgą życia darmo bez żad-  
nego zobowiązania.

Nazwisko .....

Stan .....

Miejscowość .....

Ulica .....

4101



# ŚWIATOWID

Dzisiaj i dni następne!

Rekordowe arcydzieło polskiej twórcy film p. t.

## „SZLAKIEM HANBY”

op. powieści Antoniego Marczyńskiego „W szponach handlarzy kobiet”. W roli głównej MARJA MALICKA, Bogusław Samborski Zofja Batycka, Wł. Walter i inni.

DZWIĘKOWE  
— KINO —  
**PALACE**

Dzisiaj i dni następne! Najwspanialszy, 100 proc. dźwiękowiec śpiewny o którym cały świat mówi z zachwytem. W roli głównej JEANETTE Mc. DONALD znana z filmu „Parada Miłości” i słyn. DENNIS KING. Olbrzymia wystawa. Wspaniałe chóry! Piękne pieśni! Ponadto: tygodnik dźwiękowy!

# BIURO OGŁOSZEŃ UNIWERSALNA AJENCJA REKLAMOWA WARSZAWA

oraz Administracja wyd. „Dziennik Lekarski”.

8660

przeniesione do nowego lokalu  
**SENATORSKA 17,**  
telefon 543-73.

Ciekawe opracowanie ogłoszeń, plany kampanij, kosztorysy na łaskawe żądanie bez żadnego zobowiązania.

**PANI SIĘ POCI POD RACHAMI**  
RĄDZIMY STOIĆ WAC OPATENTOWANY  
SRODEK OD POTU **DINOL** PŁYN  
PRZY POCENIU SIĘ NOG. DINOL PROSZEK  
SKUTEK GWARANTOWANY  
KAS. DZ. „DINOL” WARSZAWA, ELEKTORALNA 25, KONTA 822, 19307

### Przetarg przymusowy.

W dniu 26. 5. 31 o godz. 16 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Gdańskiej 131: rolwóz, 2 biurka, maszynę do pisania i stół pod maszynę.

Stężycki, komornik sądowy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 maja o godz. 11-tej licytować będą u sped. Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: ubranie amokingowe, płaszcz letni, futro damskie, futro męskie, bilard, 3 stoły restauracyjne, bufet, 2 kanapy pluszowe, 2 lustra, pianino, obraz, leżankę z nakryciem, radioaparat z głośnikami i akumulatorem, dywan 3x4, lampę włączającą, zegar, 100 kg. „Smakotusz”.

Janowski, komornik sądowy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 maja 1931 o godz. 11 przed poł. sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: szafę ogniotrwałą do pieniędzy, Kasę rejestracyjną „National” pianino orzechowe, kanapę, szafę do rzeczy bielizniarskiej i wóz reżenicki.

Linde, komornik sądowy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 27 maja br. o godzinie 11-tej sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ulicy Wybickiego 29: samochód osobowy i maszynę do pisania.

T. Mackowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

Przetarg przymusowy nieruchomości w Komornikach położonej i w księdze wieczystej Komorniki wykaz 2 na imię Wilhelma i Grety ze Salewskich małżonków Krajewskich w Komornikach, żyjących w ogólnej wspólności majątkowej małżeńskiej wpisanej odbędzie się w drodze egzekucji przed podpisanym Sądem, pokój 17, dnia 4 września 1931 r. o godz. 10.

3. K. 4/30.

Działdowo, dnia 7 maja 1931r.

Sąd Grodzki. 8664

### Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Wywłaszczeniowej w Małym Gacnie.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu gruntów z dnia 11 czerwca 1874 r. — Zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 czerwca 1931 r. o godz. 8 i ewtl. w dniu następnym zbierze się w Małym Gacnie w powiecie Tucholskim przy trasie kolejowej od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod budowę kolei państw. Bydgoszcz—Gdynia — odcinek Małe Gacno zarządzaniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 7 kwietnia 1931 r. Nr. dz. IV F. 6516.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani, tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych, odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron.

A. A. III — 2318.

Toruń, dnia 19 maja 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom.

(—) Łuczak. (8576)

### Kasjerka

rutynowana, ze znajomością buchalterji i korespondencji poszukuje posady, najchętniej na wsi. Doskonale świadectwa, poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia „Dzień Pomorski” Toruń Szeroka 11, pod 8605.

### Elewka

z 8 mies. praktyką na majątku poszukuje dalszej praktyki na majątku, probost. l. t. p. z powodu upadku majątku. Zna szycie i rps bółki. Łask. zgłosz. pod nr. 8459.

## Bilans pro 31 grudnia 1930 Bilanz pro 31. Dezember 1930

Aktiva	Passiva
1.192.67	1.200.—
1.635.92	125.—
8.441.73	18.573.32
26.438.72	8.866.10
250.—	9.425.—
100.—	144.35
274.73	
38.333.77	38.333.77

### Liczba członków

W roku 1930 było	Mitgliederzahl
Im Jahre 1930 waren	28
Przechodzi na rok 1931	
Am das Jahr 1931 gehen über	28
Gdańsk — Danzig, dnia — den 24 lutego 1931.	
Februar	

## „WISLA” Spółdzielnia Transportowa i Oszczędnościowa

e. G. m. b. H. w Gdańsku.

### Zarząd — Der Vorstand

(—) W. Greiser.

(—) L. Lisiński.

**USUWA**  
ZNANY I NIEZASTĄPIONY  
OD 1/2 WIEKU  
**SUDORYN**  
FABRYKA CHEM. FARBACZEJ „AP. KOWALSKIE WARSZAWA”  
UWAGA! WYSTREGAĆ SIĘ NIEŚLADNOŚCI  
O PODOBNEM BRZMIENIU OPAKOWANIA

Magistrat Wydział IX Oddział Kanalizacyjny i Wodociągów ogłasza niniejszem

## PRZETARG

na ułożenie kanalizacji na ul. prowadzącej do budującego się szpitala.

Warunki i blankiety ofert można otrzymać w Biurze Technicznym, gmach Gazowni m. pokój 13, za opłatą 2,— zł.

Oferty w zapieczętowanej kopercie z odpowiednim napisem należy złożyć w Registraturze Wydziału IX, pokój 20, do dnia 3-go czerwca br. do godziny 12-tej, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

Bydgoszcz, dnia 25 maja 1931 r.

Magistrat Wydział IX, Oddz. Wod. i Kanal.

(—) Inż. Ed. Tubielewicz,  
p. o. decernenta.

## Samochód-Limuzyna

marki Buick 1928 w bardzo dobrym stanie okazuje się nie do sprzedania. 8620

P.P. „Żegluga Polska” Gdynia, tel. 10-30.

### SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.

W dniu 28. V. 1931 r. o godz. 10-tej sprzedawać się będzie za natychmiastową zapłatą przy ul. Konarskiego róg Jagiellońskiej, spodnie męskie i dziecięce swetry, trykotarże, wsypy, płótno, trzewiki damskie, kalosze i regały.

II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych Bydgoszcz — miasto.



BLOK-250 gr.

1.25 zł.



**CZEKOLADA**  
WYBORNĄ  
DO GOTOWANIA

### Dzielną ekspedjentka

z branży trykotaży i bielizny z bardzo dobrimi świadectwami poszukuje posady. Oferty „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod 56,61.

### Parcela

budowlana na sprzedaż Adr. pada Dzień Pomorski 8283

### Na sezon letni!

## BERETY

damskie i dziewczęce  
Tanie  
po stałych cenach

**B. Wilamowski**  
**Toruń**  
28 ul. Żeglarska 28

### Repertuar Teatru Toruńskiego

We wtorek, dnia 26 bm. o godz. 20-tej

„Przygody dobrego wojaka Szwejka”

Widowisko krotocwilowe w 9-ciu obrazach z prologiem i epilogiem  
J. Haseka i K. Vaneka

W środę, dnia 27 bm. o godz. 20-tej

Przygoda dobrego wojaka Szwejka

Widowisko krotocwilowe w 9-ciu obrazach z prologiem i epilogiem  
J. Haseka i A. Vaneka.

W czwartek, dnia 28 bm. o godz. 20-tej

„ZUZA”  
Operetka w 3 aktach  
A. Renyego

W piątek, dnia 29 bm. o godz. 20-tej

Przygody dobrego wojaka Szwejka

Widowisko krotocwilowe w 9 obrazach z prologiem i epilogiem.  
J. Haseka i Karola Vaneka

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 20-tej

PREMJERA

„Złodziei”  
Sztuka w 3 aktach  
Bernsteina.

### Mieszkania

8 pokojowe w budynku Moniuszki 15 zaraz do wynajęcia Grosserowa Mickiewicza 18 II. 8627

### Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Wywłaszczeniowej w Wysokiej Wsi.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu gruntów z dnia 11 czerwca 1874 r. — Zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 czerwca 1931 r. o godz. 8 i ewtl. w dniu następnym zbierze się w Wysokiej Wsi w powiecie Tucholskim przy trasie kolejowej od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod budowę kolei państw. Bydgoszcz—Gdynia — odcinek Wysoka Wieś zarządzaniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 2 kwietnia 1931 r. Nr. dz. IV F. 6768.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani, tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych, odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron.

A. A. III — 2316.

Toruń, dnia 18 maja 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. (—) Łuczak. (8575)

### Wróciłam z podróży!

## Dr. H. Catoir-Lindner

lekarka  
Gdańsk, Reibahn nr. 4. 8668  
Telefon 22011.

### Elegancko

szybko i tanio nadrabiam stopki w pończoszczkach, na maszynie, według koloru, jakoteż i oczka łapie. Przeważnie 10. 7067

### Pierwszorządny gabinet kosmetyczny

## „Mimoza”

(dyplom Université de beauté Paris) stosuje metodę Cedib usuwa wszelkie wady cery i włosów. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy Toruń, Piekary 43 I p. obok bramy Bydgoskiej. 7273

### Dom

dochodu rocznego 7000 zł w Toruniu śródmieściu na sprzedaż. Oferty do „Dnia Pomorskiego” pod l. 8282

### W Chemicznej pralni

## „TECZA”

Toruń, Mickiewicza 108  
cena  
za chem. czyszczenie  
letniego ubrania  
8 zł. 8623

# Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 7.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok II.

## Dwudniowa gościna Legji poznańskiej w Toruniu

W pierwszym dniu rozegrano mecz

LEGJA — T.K.S. 29 2:1 (2:0).

Dla drużyny toruńskiej jest wynikiem zaskazytym.

Rozpoczyna T.K.S. grający ze słońcem. Gra początkowo wyrównana, lecz Legja stopniowo uzyskuje przewagę i atak jej oddaje szereg groźnych strzałów, które jednak likwiduje przytomnie Wiśniewski I. Przebój Vettera I. kończy się niczem. Wreszcie w 20 min. Zaremba przepięknym strzałem pod poprzeczkę zdobywa pierwszą bramkę dla gości. T.K.S. nierażony tym atakuje, jednak doszedłszy do bramki przeciwnika, zaczyna bawić się w hiperkombinacje. Wolny Dubowskiego broni z trudem — poprzeczka. Pięć minut przed końcem Konopa strzela szewrem w róg a zasłonięty przez obrońców Wiśniewski I. nie próbuje nawet bronić. 2:0 dla Legji. Po przerwie ataki gospodarzy dochodzą częściej do bramki, lecz bez wyniku. Z winy Spychalskiego róg niewykorzystany. Wyraźnie przewaga gości. U T.K.S. chaos. Znosi się raczej na podwyższenie wyniku, niż na zdobycie honorowej bramki, a jednak... Vetter II. bije wolny z 25 mtr. i piłka mimo interwencji Widermańskiego siedzi w siatce. Dubowski za faul opuszcza boisko i chociaż siły są nierówne wynik nie zmienia się. Rógów 7:1 dla Legji. Sędzia p. Poloniaszek do bry. Z graczy T.K.S. wyróżnił się pracowity Spychalski, Afeldt i Wiśniewski. Pomoc grała zbyt defenzywnie i nie utrzymywała w zupełności kontaktu z atakiem.

Legja zaprezentowała się dobrze, jako drużyna równa, dość dobra technicznie i taktycznie. Podania mają celowe i niskie.

Wyróżnili się Widermański i Zaremba.

W drugim dniu odbyło się spotkanie

LEGJA — W.C.Z.S. Gryf 1:1 (1:1).

Zaczyna Legja. Jednak atak Gryfu przynosi niespodziankę. Zdrojewski podaje piłkę Tełczkowi, a ten z 18 mtr. wspaniałym strzałem ładuje piłkę w siatkę. Widermański nawet nie drgnął. Wolny Legji pewnie broni Karczewski. W 30 min. Mielcarek z 80 mtr. strzela w siatkę. 1:1 Róg Gryfu niewykorzystany. Przebój Bidermana likwiduje Karczewski. Parę obustronnych ataków spelza na niczem.

Po przerwie w 1 min. Wers uzyskuje róg, niewykorzystany. Bomba Chmielewskiego i rewanż Zdrojewskiego chybają. Dwie sytuacje zatraca Krauze. Gra wyrównana. Przebój Mazgaja likwiduje Wierchowowski. Wolny wspaniale bity przez Zdrojewskiego broni Glowacz na linii dwie bomby Tełczka i Cerafickiego trafiają w mur graczy lub bramkarza. Przebój Bidermana pojedynkę z popularnym „Piotrusiem“ Wierchowskim i obrońcą Gryfu, rozbity opuszcza boisko. Do końca gra żywa, jednak wynik pozostaje bez zmiany. Rógów 8:2 dla Gryfu.

### Nowy rekord Polski Bocheńskiego

Bruksela. Mistrz Polski w pływaniu na kilku dystansach, Kazimierz Bocheński, pobił tu rekord polski w stylu dowolnym na 300 metrów, należący do Kota.

Nowy rekord wynosi — 3:58,6.

### Nurmi znów zwycięża

W Londynie rozegrane zostały międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Nurmi. Bieżnia wskutek deszczu była zbyt śliska. Bieg na 4 mile wygrał Nurmi lekko w czasie 19 min. 38,4 sek.

Sędzia p. Drabikowski. Publiczności w oba dni po 400 osób. Mało. Legja grała w drugim dniu trochę słabiej. Wyróżnili się skrzydła i trio obronne. Z Gryfu dobry Karczewski i obrońca. W ataku Zdrojewski najlepszym graczem gospodarzy, pracował za trzech.

Obydwa wyniki są dla Torunia zaszczytne.

## Turniej tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski

W niedzielę 31 maja rozegra T. K. S. poraz pierwszy turniej o drużynowe Mistrzostwo Polski, na podstawie zlecenia Polskiego Związku Lawn-Tenisowego w Warszawie. Przeciwnikiem T. K. S. będzie A. Z. S. z Poznania ze słynnym Warmińskim na czele.

Rozegraną zostaną dwa single panów, jedna gra podwójna panów, jedna gra mieszana i jeden singel pań. T. K. S. wystawi następujący skład pań: Orłowska, Gburkowska, panowie Herdegen, Stogowski, rezerwa Bloch, Piszcz, Zaremba, Herdegenówna. Początek turnieju o godz. 9 rano. Ciekawa ta impreza ściąganie niezawodnie na korty wszystkich zwolenników tego pięknego sportu.

## Jak przegrał w Kopenhadze polski Double

Drugi dzień rozgrywek tenisowych o puchar Davisa, rozgryw. w Kopenhadze pomiędzy reprezentacjami Polski i Danii, przyniósł nam porażkę w grze podwójnej. W meczu tym polska para Tłoczyński — Jerzy Stolarow po niezwykle zaciętej i do ostatniej chwili niepewnej co do wyniku walce, przegrali w stosunku: 4:6, 9:7, 6:3, 3:6, 6:4.

Nasza reprezentacyjna para grała bardzo

dobrze, popełniła jednak szereg błędów taktycznych w piątym secie. W secie tym był moment, kiedy Polacy prowadzili 4:3 i 40:30. — Mimo to wskutek wadliwej taktyki oddali gema, następnie seta — i przegrali mecz.

W każdym razie — jest to najlepszy wynik, jaki w dotychczasowych rozgrywkach o puchar Davisa osiągnąć zdołaliśmy w grze podwójnej.

## Dwudziesty międzynarodowy turniej piłki nożnej

Berlin. W ub. piątek dnia 22 bm. otwarty został w Berlinie 20 międzynarodowy kongres piłki nożnej, na którym Polska reprezentowana jest przez płk. K. Głabisza.

Imieniem rządu Rzeszy powitał kongres minister spraw wewnętrznych, Wirth, poczem przemawiali: przedstawiciel niemieckiej komisji wych. fiz. Rzeszy, członek międzynarodowego komitetu olimpijskiego, dr. Lewald. Ten ostatni wyraził nadzieję, że w roku 1936 (olimpiada w Berlinie) piłka nożna zostanie włączona do programu igrzysk olimpijskich.

Kongres zgodnie uznał, że gracze reprezentacyjnej drużyny danego kraju muszą bezwzględnie być obywatelami reprezentowanego przez nich państwa.

Atakowano bardzo ostro Najwyższą Komisję Piłkarską (International Boards), gdzie zasiada 8 Anglików, a tylko 2 przedstawicieli Kontynentu. — Uchwalenie złożonych wniosków w tej sprawie odroczone do konferencji Międzynarodowego Związku Piłkarskiego (Federation Internationale Football Association) z International Boards.

## Piłkarskie mecze ligowe

### Czarni przegrywają z Wisłą 1:5

Trzeci mecz o mistrzostwo ligi, rozegrany w Krakowie pomiędzy Wisłą a Czarnymi przyniósł zdecydowane zwycięstwo gospodarzom 5:1 (2:1).

Początkowo zaznaczyła się przewaga Czarnych. W następnych minutach do głosu dochodzi Wisła, która wyrównuje przez Balcera. W 30 minucie Balcer podwyższa wynik do 2:1 na korzyść Wisły. Po przerwie Wisła opanowała boisko i ustanowiła wynik dnia.

Widzów około 4500.

### Cracovia — Pogoń 0:0

Lwów. Rozegrany w dniu niedzielnym mecz ligowy Cracovia — Pogoń przyniósł wynik remisowy. Przez pierwszych 15 minut — przewaga Cracovii, poczem inicjatywę przejmują Pogoń. W drugiej połowie — przewaga Cracovii. Obie drużyny grały słabo pod bramką. W Cracovii najlepsza obrona. Obie drużyny zmarnowały dużo sytuacji podbramkowych. Wynik na ogół zasłużony.

Sędziował p. Rozenfeld. Publiczności 3 tysiące.

## Ruch bije ŁKS 3:2 (2:0)

Katowice. W niedzielę, na boisku w Wielkich Hajdukach rozegrany został mecz ligowy pomiędzy Ruchem i ŁKS, zakończony zwycięstwem gospodarzy 3:2 (2:0).

W pierwszej połowie gra na ogół wyrównana. Przewaga gospodarzy uwidoczniła się dopiero po przerwie.

Następuje miążdżąca przewaga Ruchu i formalne obłężenie bramki ŁKS'u. Zwycięstwo Ruchu zasłużone. Ruch lepszy był w pos. i szybszy przy piłce.

Widzów — 2000. Sędziował p. Gumpłowicz.

## Zawody w siatkówkę o mistrzostwo Pomorza

Rozegrane zostały zawody w siatkówkę na trawie o mistrzostwo Pomorza. Stawały drużyny z Bydgoszczy, Grudziądza i Torunia. — Zainteresowanie zawodami szczególnie w Toruniu minimalne. Z drużyn żeńskich stawały Sokół Grudziądz i Gryf Toruń z wynikiem 24:19 i 30:24 dla Sokoła. Drużyny męskie rozegrały zawody w Bydgoszczy i Toruniu.

Wobec równej ilości punktów jakie posiadają Szkoła Podch. i Gryf nastąpi trzeci spotkanie na neutralnym boisku. Szkoła i Gryf po 14 pkt., VI druż. harc. 8 p., Naprzód 4 i dr. Błękitna 2.

## Konkursy hippiczne w szkole podchorążych artylerji

Konkursy hippiczne w szkole podchorążych artylerji w Toruniu odbyły się w niedzielę, dnia 24 bm. przy licznej frekwencji publiczności, która z żywym zainteresowaniem śledziła wspaniały przebieg zawodów.

W konkursach wzięło udział 35 podchorążych i jeden poza konkursem. W konkursie pojedynczym pierwszą nagrodę zdobył podchorąży Stanisław Pierzchała na „Rysiu“, dru-

gą podchor. Kurowski na „Łobuzie“, trzecią podchor. Sokołowski na „Topoli“.

W jeździe parami zwyciężyli podchorąży Motz na „Hawie“ i podchor. Swistelnicki na „Sabinie“.

W konkursie o przechodnią nagrodę klasową pierwsze miejsce zdobyła czwórka podchorążych z I. bataljonu podchor. Pabisz Jan, Kurowski Witosław, Kubin Stanisław i Taczanowski Stanisław. Ponadto odbył się pokaz woltyżerki, urządzony dla młodszych roczników podchorążych.

Woltyżerka zwłaszcza, wzbudzała zachwyt publiczności, która gorącymi oklaskami darzyła podchorążych.

### Cracovia — Wisła 4:3

Warszawa, 26. 5. (PAT.). Z okazji jubileuszu klubu sportowego „Wisły“ odbył się w Krakowie mecz towarzyski między Wisłą a Cracovią. Cracovia zrewanżowała się za niedawno poniesioną klęskę, bijąc Wisłę 4:3 (3:1).

### Garbarnia pobita Węgrami

Kraków, 26. 5. (PAT.). W poniedziałek węgierska drużyna Vasas rozegrała drugi mecz z Garbarnią. Zwyciężyła niespodziewanie drużyna krakowska 3:1 (1:1).

### Warta bije Niemców

Poznań, 26. 5. (PAT.). W drugi dzień Wielkich Świąt odbył się w Poznaniu mecz piłki nożnej między Wartą a Breslauer S. C. z Wrocławia, zakończony wynikiem 4:3 (3:0) na korzyść Warty.

### Warta pokonana przez „Breslauer Sport Club“

W niedzielę odbył się w Poznaniu mecz pomiędzy niemiecką drużyną „Breslauer Sport Club 08“ a miejscową Wartą, z wynikiem 3:1 (2:0) na korzyść gości.

### Garbarnia bije Slawie z Morawskiej Ostrawy 2:0

Jako przedmecz zawodów Vasas-Makabi, rozegrany został w Krakowie drugi międzynarodowy mecz pomiędzy Slawią z Morawskiej Ostrawy a Garbarnią, zakończony zwycięstwem krakowskiej drużyny (2:0 (1:0)). Przez cały czas zawodów zaznaczyła się bezapelacyjna przewaga Garbarni, której atak zagrażał ciągle bramie gości.

Jedynie świetny bramkarz Czechów uratował Slawię od wyższej cyfrowo klęski.

Zawody prowadził p. Lustgarten b. dobrze.

### Porażka gdańskiego „Langfuhr“ w Warszawie

W Warszawie bawiła w sobotę i niedzielę gdańska drużyna Langfuhr, która rozegrała 2 mecze z robotniczą reprezentacją stolicy i mistrzem Warszawy Skrą.

Pierwszego dnia reprezentacja oparta na szkielecie Marymontu rozgromiła gości 6:0 (3:0). Jak wskazuje wynik przez cały czas zawodów zaznaczyła się bezapelacyjna przewaga ambitnej reprezentacji. Zawody prowadził p. Glinka.

W niedzielę goście spotkali się ze Skrą, przegrywając powtórnie pomimo wystawienia wzmocnionego składu, 1:3 (0:2).

Sędziował p. Pankiewicz, Widzów około 1000.

### Vasas zwycięża krakowską Makabi 5:1

W Krakowie odbył się w niedzielę mecz pomiędzy węgierskim Vasasem a miejscową Makabi. Węgrzy zaprezentowali się bardzo dobrze, i pomimo osłabionego składu wygrali zdecydowanie 5:1 (1:1).

Makabi broniła się tylko do przerwy, podczas gdy po zmianie pół Węgrzy opanowali zupełnie boisko. Widzów około 2000.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 50 fen.  
Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw  
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane  
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Miechalik Stefan Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk Stadtgraben 6  
Redaktor odpowiad. na Węlsberowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprjan Karpiński  
Inowrocław ul. Toruńska 9  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Gdańska“,  
„Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“,  
„Dzień Kujawski“  
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wyrost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięczn w administracji 2,70 zł — na poczcie już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł  
miesięcznie 3,09 zł